

wronieckie



TYGODNIK MIESZKAŃCÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

JUŻ OTWARTA!

CODZIENNIE
7.00 - 22.00

Apteka Św. Michała

- * leki gotowe krajowe i zagraniczne
- * leki recepturowe
- * pieluchomajtki oraz sprzęt medyczny i rehabilitacyjny na wniosek
- * parafarmaceutyki
- * kompleksowa opieka farmaceutyczna
- * program **PROFILAKTYKA** - specjalna oferta dla chorych na cukrzycę, choroby serca, astmę i choroby nerwowe

ul. 3 Maja 4
64-500 Szamotuły
tel./fax (061) 25 24 742
via a vis **BIEDRONKI**

ISSN 1231-5680 • ROK XV • NR 30(359) • 19.08.2004 r. • cena 2,00 zł (w tym 7% VAT)

str. IV

STRONA KLUBU AMICA WRONKI

Kolejne ofiary lata

str. 2,3,4

W Szamotułach
polskie dziewczyny
przegrały z Finkami
0:2



Interesującym widowiskiem sportowym był mecz kobiecych reprezentacji Polski i Finlandii w piłce nożnej, rozegrany na stadionie SzOSiR 15 sierpnia br. Pogoda dopisała, może było nawet za dużo słońca.

Bolszewika goń!



Wroniecka inscenizacja „Cudu nad Wisłą” – str. III

KOLEJNA WAKACYJNA ATRAKCJA

DYLIŻANSEM PO WRONKACH

Jeszcze żyjemy wrażeniami niedzielnej imprezy na boreckich błoniach, a już zapraszamy na kolejne niepowtarzalne spotkanie z udziałem czterokonnego dyliżansu.

Zanim organizatorzy imprezy „Dyliżansem do Europy” wyruszą na historyczną trasę starym szlakiem pocztowym do Berlina, dyliżans przyjedzie do Wronek - poinformował szef promocji gminy Paweł Bugaj. Dyliżans dotrze w czwartek 19 sierpnia około godz. 17.00 na Borek (ze względu na bezpieczeństwo i najbardziej sprzyjające warunki do zaprezentowania dyliżansu). Będzie parkował na terenie między ostatnimi blokami osiedla Borek, a ulicą Praslowskią. Atrakcją będą przejażdżki dyliżansem dookoła osiedla.

Zapraszamy miłośników koni, historii i filatelistów. Poczta Polska włączając się do udziału w tej imprezie wydała okolicznościową kartkę i datownik. Widokówki, również wydane przez Starostwo Powiatowe w Szamotułach, będzie można otrzymać, wypełnić i oddać poczcie konnej, która z trasy do Berlina prześle je adresatom. W promocję imprezy „Dyliżansem do Europy” włączył się także Urząd Miasta i Gminy Wronki, a patronat medialny sprawuje m.in. Tygodnik Szamotulski. Goście planują zabawić we Wronkach około dwóch godzin. Zamiast drzemki poobiedniej zapraszamy do wspólnej zabawy.

K.T.

Troska o przestrzeganie prawa, czy konflikt interesów?

UKŁAD WRONIECKI

WRONKI – SZAMOTUŁY. Pod takim tytułem piątkowy „Głos Wielkopolski” opublikował na pierwszej stronie artykuł Łukasza Cieśli opisujący, jak to określono „dziwne manewry” w sprawie kolizji do której doszło w kwietniu br. w okolicach Wronek, a której sprawcą miał podobno być były prezes Amiki Wojciech K. Z uwagi na jego osobę informacje te rozeszły się lotem błyskawicy po całym powiecie. Już dawno żadna informacja prasowa nie wywołała takiego zainteresowania czytelników.

Artykuł opisuje sytuację, o domniemanych okolicznościach której w naszym regionie dyskutowano już od dawna. Wszelkie dywagacje opierały się w większości na bazie bardzo zawodnej, jeśli chodzi o wiarygodność, poczty pantoflowej, bowiem kompetentne organa zastąpiły się tajemnicą postępowania. Spróbujmy pokrótce przypomnieć fakty.

Feralne zdarzenie

Wieczorem 21 kwietnia niedaleko Wronek doszło do kolizji samochodów. Pasażerem jednego z nich, a według niektórych kierowcą był Wojciech K. – ówczesny prezes Amica Sport SSA.

Poszkodowanym w wypadku był natomiast Zygmunt J. – ojciec jednego z wronieckich policjantów. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz szamotulskiego pogotowia stwierdził u niego obrażenia klatki piersiowej i zabrał go do szpitala. Lekarz szamotulskiego szpitala Leszek S. stwierdził u Zygmunta J. złamanie żeber i wystawił mu 15 dni zwolnienia. Ten fakt zmieniał przyjętą kwalifikację

czynu, a więc i ewentualną odpowiedzialność sprawcy.

Dziwne zachowanie poszkodowanego

Zygmunt J. po pięciu dniach pobytu, na własną prośbę opuścił mury szpitala i udał się do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu, gdzie uzyskał zaświadczenie, że ma tylko lekkie potłuczenie żeber. To zaś zawiadził badającemu sprawę prokuratorowi Markowi Ciesielskiemu.

Powołany przez szamotulską policję biegły najpierw stwierdził, że Zygmunt J. ma złamane żebra, natomiast przed prokuratorem zmienił zdanie i stwierdził, że po zapoznaniu się ze zdjęciami rentgenowskimi jest to tylko lekkie potłuczenie żeber.

Na tej podstawie szamotulska prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie wypadku.

Jak było naprawdę?

Artykuł w „Głosie” sugeruje, iż przy podejmowaniu tej decyzji dopuszczono się szeregu uchybień, m.in. nie przesłuchano istotnych dla sprawy świadków: lekarza pogotowia Krzysztofa K. i

chirurga Leszka S. Autor powiązał to z wcześniejszą sprawą zdarzenia, jakie kilka miesięcy temu miało miejsce we wronieckim Komisariacie Policji. Patrol oficcerski Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu stwierdził wówczas u przebywającego po godzinach pracy komendanta Jacka Sz. 1,34 promila alkoholu. Za wronieckim komendantem wstawiło się wówczas szereg znanych postaci, w tym Wojciech K. – prezes Amiki Sport.

i szef szamotulskiej prokuratury Paweł Gryziecki.

Prokurator dementuje

Ten ostatni jest oburzony sugestiami autora artykułu. „Większość faktów w tym artykule jest przeinaczona i naie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym. – mówi Paweł Gryziecki – Nie było potrzeby przesłuchiwanie lekarzy, kiedy dysponowaliśmy innymi wiarygodnymi dokumentami. Rewelacje gazety opierają się wyłącznie na domysłach i doniesieniach osób nie posiadających wiedzy na ten temat. Jeśli chodzi o moją osobę, to zamierzam skierować sprawę do sądu przeciwko autorowi artykułu i redakcji gazety.

Nie można bezkarnie stawiać zarzutów bez pokrycia”.

Poświadczyli nieprawdę?

Prokurator Gryziecki potwierdził, że pomimo umorzenia opisywanego postępowania w sprawie wypadku, nadal jest prowadzone drugie postępowanie, tym razem w sprawie przekroczenia uprawnień i poświadczania nieprawdy w obdukcji lekarskiej. „Już wkrótce zakończymy nasze postępowanie. Na razie jednak za wcześnie jest mówić o jego wynikach” – dodaje prokurator.

Pomimo upływu czasu wokół kwietniowego wydarzenia narasta coraz więcej pytań i wątpliwości. I nie chodzi tylko o to, że sprawa dotyczy osób znanych. Istotne jest to, że już teraz wiemy, iż ktoś w tym wszystkim mówi nieprawdę. A że problem ten dotyczy osób i instytucji, które z racji wykonywanych zadań powinny budzić nasze szczególne zaufanie, jak policja, prokuratura i lekarze, tym bardziej jak najszybciej powinniśmy poznać prawdę.

P.M.

Z KRAJU

Śmierć poety

Dnia 14 sierpnia zmarł w Krakowie Czesław Miłosz – laureat Literackiej Nagrody Nobla, wielki poeta i myśliciel.

Kieres uzyskał dostęp do akt

Delegacja Instytutu Pamięi Narodowej z prezesem Leonem Kiereselem na czele uzyskała pozwolenie na dostęp do akt śledztwa w sprawie katyńskiej. Rosja wciąż nie uznaje tej zbrodni za ludobójstwo, nie postawi więc nikomu zarzutu o jej dokonanie.

W Orleniu niespokojnie

Minister skarbu Jacek Sorka doprowadził do odwołania tych osób z rady nadzorczej PKN Orlen, które przed dwoma tygodniami głosowały za powołaniem na prezesa koncernu Jacka Walczykowskiemu, uważanego za osobę związaną z Janem Kulczykiem. Były szef Orlenu Wróbel ma otrzymać 6 milionów złotych odprawy.

Zadość (Ministrowi) Sprawiedliwości

Prokuratura apelacyjna w Lublinie zapowiedziała złożenie wniosku o dyscyplinarne uchylenie immunitetu ministrowi sprawiedliwości i prokuratorowi generalnemu Markowi Sadowskiemu, który przed 9 laty spowodował wypadek samochodowy, ale sprawa nie mogła się toczyć, bo Sadowskiego chronił immunitet poselski (SLD).

Ofiara spisku „judeokomuny”?

16-letni Sławomir R. stanowczo zaprzeczył informacjom, jakoby był molestowany przez ks. Henryka Jankowskiego. Postępowanie w tej sprawie prowadzi prokuratura gdańska, która przeszukując plebanię w parafii św. Brygidy nie znalazł nic podejrzanego. Sam prałat nazwał to, co się dzieje „perfidnym, szatańskim spiskiem judeokomuny”.

Konflikt w TVP

Trwa poważny konflikt pomiędzy prezesem TVP Janem Dworakiem, a wiceprezesem do spraw programowych Ryszardem Paclawskim. Rada Nadzorcza TVP wezwała do jak najszybszego zakończenia sporu.

Wiceprezydent z łapówką?

Zbigniew Z., były wiceprezydent Szczecina, został oskarżony o próbę wymuszenia łapówki. Podobno chciał uzyskać 100 tys. zł od pewnej firmy budowlanej. Ponoć oferował jej korzystne rozstrzygnięcie przetargu. Były wiceprezydent nie przyznaje się do winy i wszystkiemu zaprzecza. Natomiast niedoszły pośrednik uznał się winnym. Dygnitarzowi grozi kara do 5 lat więzienia. Kilka miesięcy temu został aresztowany.

Nie ustąpiła pierwszeństwa

ŚMIERĆ POD SĘKOWEM

SĘKOWO. Do kolejnego tragicznego w skutkach wypadku doszło 12 sierpnia br. na skrzyżowaniu drogi nr 2 z drogą 306 w okolicach Sękowa (gm. Duszniki).

Kierująca samochodem fiatem 126p 58-letnia mieszkanka Nowego Tomyśla nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia z ciągnikiem marki Scania. Sprawczyni wypadku wyjeżdżała na skrzyżowanie od strony Dusznik, a kierowca scanii – Rosjanin – jechał od Poznania w kierunku Pniew. W wyniku

zderzenia kierująca fiatem poniosła śmierć na miejscu, natomiast pasażerka samochodu, 92-letnia mieszkanka Nowego Tomyśla, z poważnymi obrażeniami została przetransportowana śmigłowcem do szpitala w Poznaniu. Jak dotąd ustalono, że kierowca scanii był trzeźwy.

(bela)

SZYBOWIEC POD NAPIĘCIEM

NOSALEWO. Do niebezpiecznego wypadku lotniczego doszło w niedzielę 15 sierpnia br. około godz. 16.00 we wsi Nosalewo (gm. Ostroróg). Tym razem, na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Jedna z uczestniczek tego-rocznych Szybowcowych Mistrzostw Polski Juniorów, przelatując na trasie Bednary – Sieraków – Inowrocław, spadła na ziemię we wsi Nosalewo. 22-letnia licencjonowana pilotka, mieszkanka Warszawy, poszukiwała prądów wznoszących i podczas tych czynności zahaczyła skrzydłem szybowca o słup linii wysokiego napięcia.

W wyniku upadku doznała wstrząsu mózgu i rany ciętej głowy. Poszkodowaną przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Poznaniu, a przyczyny wypadku zbada specjalnie powołana w tym celu komisja. Wiadomość o wypadku w Nosalewie błyskawicznie podały wszystkie krajowe serwisy informacyjne.

(bela)

SZAMOTUŁY
NOWOWIEJSKIEGO 5
tel. 61 29 21 693

**ZRÓB
TO SAM**

art. stolarskie, wykończeniowe
farby, płyty, laminaty, listwy,
art. montażowe, panele ściennie
i podłogowe, narzędzia i inne,



pn.-pt. 8.00-18.00
sobota: 8.00-13.00

Przyjmujemy płyty!

na pena Sp. z o.o.

PUNKT SPRZEDAŻY W SZAMOTULACH
Ul. Świdlińska 1, 64-500 Szamotuły

Tel/fax 61/29-20-108

61/29-23-831

61/29-21-259

502 497 561

Tuż, tuż

Siewy Rzepaku i Zboż!

Polecamy:

**Środki do ochrony rzepaku po zasiewie
i zaprawy zbożowe.**

Gwarantujemy wysoką jakość i atrakcyjną cenę



Kolejny proces burmistrza Ostroroga

CZYŻBY FAŁSZOWANO PODPISY

OSTRORÓG. Podczas kolejnego posiedzenia Sądu Rejonowego w Szamotułach, zeznający przed nim świadkowie twierdzili, że nigdy nie otrzymali decyzji o wpisie na listy wyborców. Jednak na potwierdzeniach odbioru przekazanych przez oskarżonego widnieją jakies podpisy. Czyje, na razie nie ustalono. Wiadomo jednak, że nie są to podpisy osób, którym wydano decyzję.

Rowerzysta co miał pecha

12.08. na trasie Orliczko – Bielejewo około godz. 22.35 nastąpiła kolizja samochodu z rowerem. Kierujący oplem kadettem, mieszkaniec Lwówka, na prostym odcinku drogi potrafił rowerzystę. Wprawdzie był on oświetlony, ale w wyniku podjętych czynności w wydychanym powietrzu wykryto u niego alkohol – 0,55 promila. Rowerzysta, 31-letni mieszkaniec pobliskiej wsi, doznał złamania kości prawej stopy i został przewieziony do szpitala w Szamotułach.

Astra świeciła w oczy

13.08. w Kaźmierzu przy ul. B. Prusa między północą a 9.00 rano dokonano kradzieży opla astry combi w kolorze białym. Wartość pojazdu – 22.000 zł.

Bez ofiar śmiertelnych

13.08. w Koźminie około godz. 18.20 kierujący peugeotem mieszkaniec Szczecina na prostym odcinku drogi podczas wyprzedzania tira marki volvo zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka samochodem marki honda civic. Obaj kierowcy oraz pasażer hondy doznali ciężkich obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala w Szamotułach. Policja prowadzi dalsze czynności w tej sprawie.

Zasnęła za kierownicą?

14.08. w Podrzewiu o godz. 5.15 kierująca volkswagenem polo 30-letnia mieszkanka powiatu suwalskiego, jadąc z Poznania w kierunku Pniew, na prostym odcinku drogi zjechała na prawe pobocze i uderzyła w przydrożne drzewo. Doznała obrażeń i została przewieziona do szpitala w Poznaniu. Prawdopodobnie przyczyną wypadku było zaśnięcie za kierownicą.

Radio mu zabrali

15.08. w Pamiątkowie między godz. 17.00 a 19.00 okradziono samochód. Sprawca wybił szybę w drzwiach od strony kierowcy w renault lagunie. Po wtargnięciu do wnętrza pojazdu ukradł radioodtwarzacz CD. Poszkodowanym jest mieszkaniec Obornik.

I beczkę smoły

15.08-16.08. między godz. 16.20 a 4.30 z terenu posesji w Szamotułach nieustaleni osobnicy porwali beczkę ze smołą o wartości 300 zł. Prawdopodobnie nie była ona w żaden sposób zabezpieczona i stała na otwartym powietrzu.

Z cyfrowczką w siną dal

16.08. o godzinie 16.00 nieznanymi sprawcami okradli namiot w Chojnie. Wykorzystując chwilę nieobecności właścicieli namiotu, dokonali kradzieży aparatu cyfrowego Hewlett Packard. Właściciel, mieszkaniec Poznania, poniósł stratę w wysokości 1350 zł.

Osoby spoza gminy, które jesienią 2002 r. wypełniając nieszczęsne zaświadczenia, ubiegały się o wpisanie na listy wyborców w Ostrorogu nie przypominają sobie, aby kiedykolwiek otrzymały decyzję burmistrza uprawniającą do wzięcia udziału w tychże wyborach. Ogromne zdziwienie rysowało się na wielu twarzach, gdy sędzia okazywał świadkom potwierdzenia odbioru korespondencji. Czyją ręką były podpisane nie wiadomo; wiadomo natomiast, że nie przez adresatów, którzy kolejno zaprzeczali, jakoby to ich podpisy widniały na pokwitowaniu. Kto w takim razie podpisywał pokwitowania i czy mamy tutaj do czynienia z fałszerstwem?

Praca za oddany głos

Przysłuchując się zeznaniom kolej-

nych świadków, nie można oprzeć się wrażeniu, że zarzut, jaki pr.ratura postawiła Januszowi Ł., jest bardzo skromny. Burmistrz oskarżony jest o wpisywanie na listy wyborców osób do tego nieuprawnionych. Chodzi o osoby spoza gminy, które spełniając swój „obywatelski obowiązek” w 2002 r., podczas wyborów samorządowych głosowały właśnie w Ostrorogu. Już pierwsza rozprawa, podczas której na pytania sądu odpowiadała Anna Z. pokazała, że akt oskarżenia mógłby być znacznie obszerniejszy. Kobieta twierdziła, że Janusz Ł. namawiał ją do wzięcia udziału w wyborach w Ostrorogu, celem oddania głosu na jego osobę. W zamian obiecywał jej pracę w ostrorogskim magistracie. Z relacji świadka jedno-

znacznie wynika, że oskarżony doskonale wiedział, że na stałe mieszka ona we Wronkach, a mimo to wpisał ją na listę wyborców. Poświadczył nieprawdę i jako funkcjonariusz publiczny próbował wykorzystać stanowisko, do osiągnięcia własnych korzyści, a taką bez wątpienia była wygrana w wyborach. Wygląda na to, że Janusz Ł. przed wyborami czuł się niepewnie i obawiał się o wynik głosowania. Prawdopodobnie z tej właśnie przyczyny zdobył się na ten desperacki krok.

Ufali ślepo burmistrzowi

Mieszkańcy Poznania, Wronek, Szamotuł i Leszna deklarowali, że na stałe zamieszkują w Ostrorogu, choć tak naprawdę miejscem ich stałego pobytu

były wyżej wymienione miejscowości. Sędziego interesowało, czy podpisując zaświadczenia, mieli świadomość, że potwierdzają nieprawdę. Okazuje się, że nie. Jedna z kobiet wyznała, że pod pojęciem zamieszkiwania na stałe rozumiała, że dana osoba w danym czasie pod danym adresem przebywa. Wszyscy oni zaufali burmistrzowi i nikomu nie przyszło do głowy, by sprawdzać, czy to, co mówi, jest zgodne z prawdą. Podpisali więc zaświadczenia nie podejrzewając, że jest to działanie niezgodne z prawem.

Tymczasem okazuje się, że burmistrz nie zawsze mówi prawdę, czego doświadczyła Anna Z., która mimo zapewnień i obietnic, pracy w urzędzie nie otrzymała.

M.P.

Kolejna ofiara wody

UTONAŁ NA ŚRODKU JEZIORA

KOMOROWO. Tegoroczne lato ma swoją kolejną ofiarę. W minioną niedzielę 15 sierpnia ok. godz. 17.00 w jeziorze Bytyńskim utonął młody człowiek – mieszkaniec wsi Kunowo w gm. Duszniki.

Kąpielisko w Komorowie bije w tym roku rekordy popularności. Sprzyja temu słoneczna pogoda i jego dobre przygotowanie o sezon. Nie dla wszystkich jednak niedzielny wypad nad jezioro pozostawił po sobie tylko miłe wspomnienia.

Dla grupy młodych mieszkańców gminy Duszniki wyjazd do Komorowa miał być tylko takim wesołym wypadem na jezioro. Późnym popołudniem 26-latek z Kunowa wraz z trzema koleżankami i kolegą wypożyczyli rower wodny i ze śmiechem udali się

na przejażdżkę. W pewnym momencie, będąc na środku jeziora, chłopak z niewiadomych przyczyn (Może dla wyglądu lub chcąc zaimponować dziewczynom?) wyskoczył z roweru do wody. Po chwili... zaczął tonąć! Nie pomogła próba pomocy ze strony jego 21-letniego kolegi. Czy zbyt nagłe zetknięcie się rozgrzanego ciała z wodą wywołało skurcz mięśni, czy też powód był inny? Tego nadal nie wiadomo. Do poniedziałku bowiem zwłok nieszczęsnego chłopaka nie odnaleziono. (bela)

W Zakrzewku powiało sztuką

PLENER W CIENIU STAREGO PAŁACU

ZAKRZEWKO. Niewielka wieś w gminie Duszniki okazuje się doskonałą oazą dla artystów z kręgu plastyki, muzyki, tańca, a nawet teatru i filmu. Niedawno odbył się tutaj niezwykle tygodniowy plener artystyczny członków poznańskiego Stowarzyszenia ENTER - Uczestnictwo poprzez Sztukę i Twórczość.

Już od 5 lat ich działalność skupiona jest na tworzeniu grupy wsparcia dla osób interesujących się sztuką, dawanie ludziom możliwości jej dotknięcia, przeżywania. Służą temu wielogodzinne dyskusje, dzielenie się swą wiedzą, emocjami, wspólne tworzenie. Ta idea zaspokaja potrzeby, o których wielu ludzi nie ma nawet pojęcia. Stowarzyszenie zajmuje się organizacją wystaw i pokazów twórczości artystów działających w różnych obszarach sztuki, których twórczość wciąż pozostaje szerzej nie poznana. Udziela konkretnej „warsztatowej” pomocy w zakresie technik i sposobów rysowania, malowania, działania twórczego, ekspresji rzeczywistości własnej osoby, myślenia i twórczego

komunikowania się z sobą samym. Tworzy możliwości rozwinięcia ujawniających się i już wykształconych zainteresowań także u dzieci. Zajęcia zmierzają w kierunku szeroko pojętej psychoterapii z wykorzystaniem pełnej gamy technik psychologicznych, wykorzystując także choreoterapię - najogólniej - leczenia tańcem. W Zakrzewku wspólnie pracuje 13 osób. Miejsce idealne, szczególnie do kontemplowania sztuki. Stary pałac, w otoczeniu dzikiego ogrodu i spójki, którego nikt i nic nie zakłóca. Codzienne seanse filmowe, praca przy sztalugach i rozmowy o sztuce wypełniają więc sielankowe godziny uczestnikom warsztatów.

H. S.

WĄŻ W PIWNICY

SZAMOTUŁY. Dość niecodzienne zgłoszenie przyjęli 11 sierpnia szamotulscy strażacy. Ktoś doniósł że w domu przy ul. Wronieckiej przebywa wąż.

Prawdopodobnie był to zaskroniec, który komuś napędził sporo strachu, bo żmije u nas i w dodatku w mieście raczej nie przebywają. Strażacy nie zbagatelizowali jednak wezwania. Zawodowa jednostka straży wy-

konała akcję łapania węża, którego wywieziono do lasu i wypuszczono. Nic nam nie wiadomo czy pomysł okazał się słuszny i czy wąż docenił nowe środowisko zaproponowane przez strażaków. (bela)

92% uprawnionych złożyło wnioski

PODZIĘKOWANIA DLA BURMISTRZA GRABOWSKIEGO

SZAMOTUŁY. Pan Andrzej Zybura, kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa skierował na ręce burmistrza Jacka Grabowskiego i pracowników urzędu podziękowania za „osobiste zaangażowanie się w organizację procesu składania wniosków o płatności bezpośrednie do gruntów rolnych przez producentów rolnych”.

Burmistrz i urzędnicy pomogli zorganizować akcję promocyjno-szkoleniową rolników, w utworzeniu i działaniu punktów konsultacyjnych dla rolników, w przekazywaniu bieżących informacji rolnikom dotyczących płatności bezpośrednich i działalności Agencji. Zdaniem A. Zybura, pracownicy Urzędu Miasta i Gminy doskonale wywiązali się ze swojego zadania. Bardzo aktywnie, a zarazem skutecznie pomagali rolnikom przy przygotowaniu wniosków o płatności bezpośrednie. Współpraca tych instytucji okazała się efektywna.

Dowodem na to jest znaczna liczba złożonych wniosków. Okazuje się, że ponad 92% producentów rolnych powiatu szamotulskiego złożyło wnioski o płatności obszarowe. Najlepiej wypadła właśnie Wielkopolska. W całym kraju o przyznanie płatności bezpośrednich ubiegało się 85% liczby zarejestrowanych producentów rolnych. W województwie wielkopolskim 92% uprawnionych złożyło wnioski, w kujawsko-pomorskim i w podlaskim – 90%, w łódzkim – 89%, a np. w małopolskim tylko 76%.

(bela)

Uczcili Święto Wojska Polskiego

STRZELECKIE ZMAGANIA

PIOTRKÓWKO K. SZAMOTUŁ. Jak co roku, członkowie i sympatycy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Szamotułach uczcili w niedzielę 15 sierpnia przypadające tego dnia Święto Wojska Polskiego, tradycyjną imprezą strzelecką.

Zaproszenie braci do udziału w imprezie przyjęli m.in. wiceburmistrz Wojciech Rabski oraz proboszcz szamotulskiej kolegiaty ksiądz kanonik Andrzej Grabański.

Zmagania uczestników były, jak zawsze bardzo zacięte, a o końcowych miejscach decydowały niekiedy niewielkie różnice. W strzelaniu do specjalnej drewnianej i ręcznie

malowanej tarczy kołkowej, stonowiącej główne trofeum imprezy najlepszy okazał się Czesław Talarek, który wyprzedził Józefa Poradziszę i Wojciecha Nowaka. Zwyciężył on także w strzelaniu z kbks do tarczy punktowej. W strzelaniu do zapadek I miejsce zajął Piotr Mikołajczak, a w strzelaniu z pistoletu Arkadiusz Te- cław. Na z a k o Ń -



Najlepsi strzelcy – od lewej: Wojciech Nowak, Czesław Talarek i Józef Poradzisz



Pamiątkowe zdjęcie uczestników niedzielnego strzelania z okazji święta Wojska Polskiego ze zdobytymi trofeami

czenie imprezy tradycyjnie już odbyło się strzelanie do kura. Tym razem sylwetkę drewnianego

ptaka, jako pierwszemu udało się strzelić Wojciechowi Nowakowi. Po wręczeniu medali i dyplomów

strzelanie zakończył wystrzał z armaty.

P.M.

Z wora Hugo Hagena

UWAGA KONKURS!

Kontynuujemy nasz konkurs z okazji wyjazdu dylizansu z Pniew do Berlina. Dzięki jednemu z naszych sponsorów proponujemy Państwu konkurs, w którym nagrodami są zestawy wybornej kawy i herbaty.

Szansę na ich otrzymanie ma każdy, kto w najbliższy piątek i poniedziałek pierwszy zatelefonuje o godzinie 9.00 pod numer telefonu (0-61) 292-23-18 i wypowie hasło: „Hugo Hagen”. Zapraszamy. Nagrody czekają.



DYLIZANSEM DO EUROPY - SONDA ULICZNA

PNIEWY. Od kilku tygodni promujemy niezwykłą wyprawę konnego dylizansu, który z przesyłkami pocztowymi przejedzie z Pniew do Berlina i z powrotem. Wyjazd już w najbliższą sobotę.

Przypadkowo spotkanym mieszkańcom Pniew zadaliśmy w tych dniach pytanie, co im wiadomo na ten temat. Oto co usłyszeliśmy:

1. ...Wiem, że dylizans jedzie do Berlina. Jestem trochę zabiegana i nie śledzę wszystkiego na bieżąco, ale sąsiadki mówią, że

to jest fajne, bo słyhać wiele o Pniewach (gospodyni domowa),

2. Coś tam słyzałem, że z Pniew jedzie do Berlina jakiś powóz. Niech jedzie (chłopak z zastępczej służby wojskowej),

3. To musi być chyba coś dobrego. Razem z wnukami miałam okazję przejechać się pięknym dylizansem. Niech się Pniewy pokazują, niech się coś dzieje (babcia dwojga wnucząt),

4. Fajnie, że pniewiaczy jadą do Europy z fantazją w czwórkę koni i wypasioną bryką. To mi się podoba. (uczeń LO).

Dylizansem do Europy

W BERLINIE JUŻ CZEKAJĄ

PNIEWY. Konie, które pociągną dylizans na historycznej trasie z Pniew do Berlina, mają już swój hotel w stolicy Niemiec. Gościny udzieli nie tylko im, ale również wszystkim uczestnikom wyprawy Ferdynand Domaradzki.



Pan Ferdynand od 20 lat mieszka w Berlinie i prowadzi tam 60-hektarowe gospodarstwo rolne. W środowisku polonijnym mówi się o nim, że jest największym bauerem Berlina. Jego posiadłość mieści się w Lubars – północnej części miasta. Konie znajdują tam nie tylko stajnie, ale także pastwiska i wszystkie warunki do odpoczynku po wyczerpującej podróży. Opiekujący się nimi ludzie zaś będą mogli również odpocząć i wziąć udział w imprezach towarzyszących pobytowi w Berlinie, z których dwie odbędą się w Lubars u państwa Domaradzkich.

Między innymi w restauracji należącej do właściciela gospodarstwa odbędzie się spotkanie sofysów i samorządowców z miejscową Polonią. Może ono zaowocować w przyszłości bliższymi kontaktami, zwłaszcza dla tych z naszych rodaków, którzy zdecydują się pójść w kierunku agroturystyki. Mocno podkreśla się bowiem w Berlinie fakt, że Zachodnia Wielkopolska może się stać dla mieszkańców niemieckiej stolicy, ze względu na swoje walory krajoznawczo – turystyczne, doskonałym miejscem na weekendowy wypoczynek

**ŻWIROWNIA
KLEMPICZ**

oferuje

**żwir
piasek
kamień
ziemię**

T R A N S P O R T

tel. 256 64 83 • 601 180 634

OSTROROSKIE KLIMATY, CZYLI „JAN Z OSTROROGA W GOŚCI PROSI”

Tegoroczne obchody Dni Ostroroga mieszkańcy tej małej gminy tradycyjnie już, spędzili w malowniczej scenerii amfiteatru nad jeziorem Mormin. Przepiękny krajobraz rozciągający się wzdłuż jeziora, ostroroska gościnność oraz wiele atrakcji przygotowanych przez Bibliotekę Publiczną – organizatora imprezy sprawiły, że chętnych do zabawy nie brakowało.

Kto zdecydował się spędzić miniony weekend uczestnicząc w dwudniowym festynie nad jeziorem, zapewne nie żałuje. Piękna pogoda zachęcała do rekreacji i zabawy na łonie natury. Przybyłych gości powitał burmistrz Janusz Ławniczak, a przebywający gościnnie w Ostrorogu wicewojewoda wielkopolski Waldemar Witkowski życzył wszystkim dobrej zabawy. Zaraz potem wystąpił miejscowy zespół „Ostrorogskie Jaśki”, a po nim rozpoczęły się przewidziane na sobotnie popołudnie zmagania między Ostrorogiem i Obrzyckiem, a w ich przerwie koncert zespołu „Toledo”.

Goście z Obrzycka wygrali

Rywalizacja z zaprzyjaźnioną gminą Obrzycko na trwałe wpisała się w obchody Dni Ostroroga. Ze względu na plenerowy charakter imprezy organizatorzy zadbałi o to, aby poszczególne konkurencje, były przede wszystkim widowiskowe. Jednak uczestniczący w rywalizacji zawodnicy musieli wykazać się nie lada sprawnością. Drużyny poszczególnych gmin składające się z ich włodarzy, pracowników urzędów, sołtysów, policjantów oraz przewodniczących i radnych lokalnych samorządów miały okazję zmierzyć się m.in. w rzucaniu i łapaniu jaj,



Wśród publiczności młodzież i starsi

się Bartosz Michalak. Na przybywających na imprezę gości czekało wiele atrakcji. O godzinie 14.00 jako pierwszy wystąpił działający przy ostroroskim Klubie Seniora kabaret „Pod Kogucikiem”, następnie kapela „Szmelc Paka” z Obornik. W taneczny rytm wprowadził uczestników festynu zespół tańca towarzyskiego „Filemon” z Szamotuł, po którym wystąpił zespół muzyczny „Skaner”. Był jeszcze quiz muzyczny z niespodziankami i losowanie loterii fantowej. Niedzielną imprezę kończyła podobnie jak w sobotę zabawa taneczna.

M.P.



Otwarcia dokonał wicewojewoda Waldemar Witkowski

zwijaniu wełny, torze przeszkód, czy też rzucaniu lotką do celu. Potyczki drużyn zakończyły się remisem, ale po dogrywce zwyciężyło Obrzycko. Dzień pełen wrażeń zakończył się zabawą taneczną.

Niedziela w muzycznych rytmach

W niedzielny poranek, zanim nad jeziorem zrobiło się gwarno rozegrano dziecięce zawody wędkarskie. Młodzi wędkarze cierpliwie moczyli kije od czasu do czasu wyciągając rybkę. Pierwsze miejsce i puchar zdobył Marcin Gumny, drugie miejsce zajął Artur Binięda, a na trzecim uplasował



W trakcie imprezy można było posilić się przy straganach

Zaciągną kredyt na budowę ulicy

NADZWYCZAJNA SESJA W ZWYCZAJNEJ SPRAWIE

OSTRORÓG. Potrzeba zaciągnięcia kredytu na kontynuację budowy ulicy Jaworowej była powodem zwołania w miniony czwartek XIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Ostrorogu.

Na początku marca radni, podejmując uchwałę w sprawie budżetu na 2004 rok założyli, że zadanie wykonywane będzie w całości z kredytu, a na jego realizację zaplanowano kwotę 80.000 zł. Mimo że decyzja w sprawie dokończenia ulicy zapadła już w marcu, dopiero w lipcu ogłoszony został przetarg. Tuż po nim okazało się, że proponowana kwota jest zbyt mała i nie wystarczy na zakończenie inwestycji. Do przetargu jako jedyne stanęło Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Szamotułach, którego oferta za wykonanie odcinka drogi wraz z chodnikiem opiewa na kwotę 114.650 zł. brutto. Biorąc pod uwagę wydatki związane z nadzorem inwestycyjnym, zaistniała konieczność zaciągnięcia kredytu w wysokości 116.000 zł. a więc o 36.000 zł. więcej niż pierwotnie zaplanowano.

Jednogłośnie i bardzo krytycznie

Wszystkim radnym bardzo zależy na zakończeniu budowy ulicy Jaworowej. Właśnie dlatego uchwała o konieczności zaciągnięcia kredytu przeszła jednogłośnie, co wcale nie znaczy, że nie pozbawiona była słów krytyki. Radna Ewa Grunwald-Bąk nie kryła oburzenia, że w przypadku tak

oczywistej i przewidywalnej sprawy zaistniała konieczność zwoływania nadzwyczajnych obrad i ponoszenia tym samym dodatkowych, niepotrzebnych kosztów, które w konsekwencji ponosimy wszyscy. „Jakie to nieprzewidziane okoliczności zaistniały, że trzeba było zwoływać nadzwyczajną sesję? O tym, że taka uchwała będzie potrzebna było wiadomo już od początku marca, kiedy została podjęta uchwała budżetowa. To można było przewidzieć.” – mówiła zdumiona radna, która najwyraźniej chciała dowiedzieć się dlaczego aż do lipca czekano z ogłoszeniem przetargu. Jednak zamiast sensownej odpowiedzi usłyszała jedynie komentarz przewodniczącego rady Andrzeja Greczki. „Ma pani jakieś nieuzasadnione uwagi” jednak radna nie dawała za wygraną „Dlaczego robimy to dopiero teraz, przecież od maja wzrosły stawki podatku VAT. – mówiła - Musieliśmy czekać do lipca i teraz zapłacimy więcej, a przewodniczący rady nadal nie rozumie o co ja pytam. Ja pytam o pieniądze, gdyż widzę, że są źle gospodarowane i najwyraźniej nikomu w tej gminie nie zależy na tym by oszczędzać.” Okazuje się, że opinię tę podzielało wielu radnych, którzy zaraz po sesji głośno i krytycznie ko-

mentowali zaistniałą sytuację.

Co ze sprawozdaniem?

Radna Alina Golon pytała o sprawozdanie z wykonania budżetu za pierwsze półrocze. „W zasadzie jako radni nie wiemy, czy istnieje inna możliwość pozyskania tych 36.000 zł. Na dzień dzisiejszy nie mamy sprawozdania z wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2004 r. i nie ma nam kto wyjaśnić pewnych kwestii. Mamy sesję nadzwyczajną i jesteśmy wszyscy oprócz pani skarbnik” – mówiła radna. Niestety, nie doczekała się odpowiedzi.

Jaworowa pod lupą komisji

Wiceprzewodniczący rady Zenon Król wnioskował, aby Komisja Ładu w szczególności przyjrzała się budowie ulicy, aby spotykała się częściej i obserwowała wykonywanie prac. „Kaźde pół centymetra na 100 metrach to są posesje prywatne budowane - my wiemy jak to proszę państwa wygląda” – przestrzegali wiceprzewodniczący. Możemy więc spać spokojnie, pod tak czujnym nadzorem żadna fuszerka nie przejdzie.

M.P.

Urząd Pracy do nowej siedziby

URZĘDOWE PRZEPROWADZKI

SZAMOTUŁY. Trwa przeprowadzka Zespołu Szkół Specjalnych do budynków dawnej szkoły zawodowej przy ul. Kołtątaja. A co będzie z gmachem przy ul. Wojska Polskiego? Starostwo zdecydowało, że zostanie tam przeniesiony Powiatowy Urząd Pracy, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.



W dotychczasowym lokalu pracownicy urzędu pracy nie mają odpowiednich warunków. W wielu biurach miejsca jest ewidentnie za mało. Nie ma też gdzie trzymać pečniejszej dokumentacji. P. dyr. Maria Kowalczyk już oglądała przyszłe biura w budynku poszkolnym i jest zadowolona z perspektywy przenosin.

Warto przypomnieć, że budynek przy ul. Wojska Polskiego, mimo że już w PRL-u przeznaczony na działalność oświatową, stał się na długie lata siedzibą władz terenowych PZPR. Dopiero po rozpoczęciu demokratycznych przemian w 1989 r. i likwidacji partii, budynek został zaadaptowany dla

potrzeb szkoły specjalnej a potem Zespołu Szkół Specjalnych.

Kiedy nastąpi przeprowadzka urzędu pracy? Nie tak prędko. Najpierw trzeba zakończyć przenoszenie szkoły. Potem ekipy budowane muszą dokonać zabiegów dostosowawczych. Marek Nowak naczelnik wydziału organizacyjnego poinformował nas, że instytucje rozgoszczą się nieprędko w nowej siedzibie. Najpierw musi zostać rozstrzygnięty przetarg na wykonanie adaptacji. Planowany remont ma potrwać do grudnia. W najlepszym zatem razie zmiana siedziby rozpocznie się na początku 2005 r. (tb)

Wronieckie

sprawy

19 sierpnia 2004

Święto Wojska Polskiego we Wronkach

Bolszewika

goń!



czytaj na stronie III

Tygodnik kibiców i sympatyków
KS Amica Wronki

czytaj strona IV

Kolejna sesja Rady Miasta i Gminy

■ TWÓJ GŁOS TEŻ JEST WAŻNY

WRONKI. 24 sierpnia br. o godz. 10.00 w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury przy ul. Poznańskiej odbędzie się XVIII sesja Rady Miasta i Gminy Wronki.

W programie sesji znalazły się między innymi: zatwierdzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków oraz podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłat za usługi cmentarne i pogrzebowe na cmentarzu komunalnym

Sesja poprzedzona będzie spotkaniem połączonych komisji w dniu 20 sierpnia o godz.

15.00, na której radni stawiać będą pytania wnioskodawcom uchwał.

Obrady są jawne, a osoby zainteresowane problemami samorządowymi mile widziane. W zapytaniach i wolnych wnioskach każdy uczestnik może przedstawiać problemy swojego środowiska.

K.T.

Spółdzielnie Mieszkaniowe promują Wronki (1)

■ Budujemy z własnych środków

WRONKI. Od wiosny trwają prace remontowe prowadzone przez Spółdzielnię Mieszkaniową Lokatorsko-Własnościową z siedzibą na Borku. Ocieplono blok nr 4, powstają nowe uliczki i chodniki, młodzież otrzymała boisko sportowe.... Co roku fundusz remontowy (1,90 x 976 mieszkań/miesiąc) przeznaczony jest na poprawę stanu osiedli. Krótkiego wywiadu nt. prowadzonych aktualnie prac udzielił zastępujący prezesa Mariana Siutkowskiego – Tadeusz Kubiec.

■ Jakie prace zostały zaplanowane na ten rok? I jak przebiega ich realizacja?

T.K. - Mieszkańcy z bloku nr 4 na Borku doczekali się ocieplenia, co wpłynie na zmniejszenie poboru energii o 20%. Przy ul. Niepodległości i Partyzantów zakończyliśmy budowę uliczek osiedlowych i 34 miejsc parkingowych za kwotę 158 tysięcy zł.

Od poniedziałku (9 sierpnia) ekipa przeniosła się na os. Mieszka I. Tam za kwotę 210 tys. powstaną 43 parkingi. Musieliśmy usunąć nieco zieleni, ale to na korzyść miejsc postojowych. Na osiedlu tym jest 128 mieszkań, a właściciele ich mają średnio jeden samochód. Możliwość parkowania przed domem była wielkim problemem. Po zakończonych pracach we własnym zakresie dokonamy nowych nasadzeń. Naukę doświadczeniem będziemy sadzić roślinność niskopienną, aby nie powtórzyły się kłopoty z podno-

szeniem płytek chodnikowych przez korzenie drzew.

■ Gdzie tkwi tajemnica sukcesu?

T.K. - Korzystamy z usług sprawdzonej firmy „Va-Bank” z Opalenicy, projekty sporządzą projektant z Piły, Eugeniusz Borodziuk, wiele prac potrafią wykonać nasi pracownicy.

■ Młodzież ma upragnione boisko, jakiego rzędu to wydatek i co jeszcze zamierzacie tam zrobić?

T.K. - Do tej pory wydaliśmy na nie 22 tys. zł. to przede wszystkim koszt ogrodzenia. Urządzenia sportowe sfinansował samorząd wroniecki. Płyta do gry w koszykówkę i siatkówkę musi być poprawiona, aby nie było kontuzji.

■ Jaka jest szansa na dalszą rozbudowę osiedla aż do ul. Prąsłowińskiej?

T.K. - Nie ma zbyt wielu chętnych, a koszt jest bardzo duży?

■ A wspólnymi siłami z miastem?

T.K. - Jest to realne. Wiemy, że miasto boryka się z problemem braku mieszkań. Oczekujemy na wyprowadzenie sześciu rodzin z wyrokami eksmisji, a będzie ich niestety przybywało, bo zaległości w opłatach za mieszkania rosną z powodów nam znanych.

■ Najbliższe plany?

T.K. - W przyszłym roku zamierzamy ocieplić blok nr 5 na Borku i wymienić drogę przy Nr 4.

Zegnając się gratulowałam dobrej sprawności i widocznej przedsiębiorczości, która owocuje poprawą estetyki osiedli. Dzięki temu miasto nasze pięknieje, a ludziom żyje się wygodniej i milej mieszka.

Krystyna Tomczak



Dożynki Gminne
Chojno 2004

Jubileusz 80-lecia
Kółka Rolniczego Chojno

22 sierpnia 2004

Program uroczystości:

14:00 - Msza św. w kościele p.w. Chrystusa Króla w Chojnie
- poświęcenie wieńcy dożynkowych i chleba

15:00 - Przemarsz korowodu dożynkowego z orkiestrą na stadion

15:10 - Uroczystości dożynkowe i 80-lecia Kółka Rolniczego Chojno

- obrzęd dożynkowy - Zespół Folklorystyczny „Marynia”
- rys historyczny Kółka Rolniczego
- wręczenie oznaczeń i wyróżnień
- okolicznościowe wystąpienia gości
- występ artystyczny - Kabaret „Dziura” z Leszna

19:00 - Zabawa taneczna

Atrakcje towarzyszące:

Wystawa maszyn rolniczych, wystawa gołębi, ptactwa domowego i zwierząt hodowlanych, rzemiosła artystycznego, Promocja artykułów rolno-spożywczych, salonu samochodowego „NISSAN” oraz użyczenie balonem, zamku dmuchanego, karuzela, przejażdżki bryczkami.

Przeprawa promowa w tym dniu czynna będzie od 16⁰⁰ - 22⁰⁰

Zapraszają organizatorzy:



Zapraszamy na koncerty organowe

Wronieckie organy brzmią pięknie

WRONKI. Melomani oczekują już na tradycyjne koncerty muzyki organowej i kameralnej, które od siedmiu lat niezmiennie o tej porze, wpisane są we wroniecki kalendarz imprez kulturalnych. Patronuje im od samego początku Burmistrz Miasta i Gminy Wronki Kazimierz Michalak, a na wszystkich koncertach honory pełni miłośnik muzyki organowej – jego zastępca Stanisław Żołądkowski.

Koncert inauguruje tegoroczny cykl koncertów odbędzie się w niedzielę **22 sierpnia** w kościele klasztornym o.o Franciszkanów przy ul. Mickiewicza.

Artyści zaprezentują m.in. muzykę: Telemana, Beethovena, Musorgskiego, a także kompozycję koncertującą artystki - Julii Sadikowej.

Muzykę białoruską z XVI i XVII wieku na organy i flet oraz tamburyn grać będzie Arsenij Sadikow.

Nad organizacją koncertów czuwa Wroniecki Ośrodek Kultury, który zaprasza także na **koncerty 29 sierpnia, 4 i 18 września oraz 3 października.**

Wronieckie organy brzmią pięknie! Wstęp na koncerty jest wolny. **Nie przegapmy tej wspaniałej okazji, przyjdźmy i posłuchajmy.**

K.T.



Dominować będzie muzyka organowa. Koncertować będą artyści z Białorusi: Ksenia Porogelaja, Julia Sadikowa i Arsenij Sadikow – wszyscy z Połocka - miasta leżącego nad Dźwiną. *(Warto nadmienić, iż Połock przez 105 lat – od 1667 do 1772 – przynależał do Polski).* Słowo wiążące poprowadzi zapewne zaprzyjaźniony z miastem Krzysztof Wilkus.



WRONIECKIE PRZETARGI

RUNĄ HALE MEBLARNI

Do 3 września mają być rozebrane dwie hale „meblarni”. Przetarg wygrała firma „KOBUD” ze Środy Śląskiej. Będzie to rozbiórka klasyczna – przewracanie, rozbieranie i kruszenie. Pozyskany towar przeznaczony zostanie na utwardzanie dróg. Przetarg opiewa na kwotę 128.142 zł.

ASFALTÓWKA NA GÓRNIKU

Trwa już budowa powierzchni asfaltowej na ul. Górnik w Nowej Wsi. Prace wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Czarnkowie. Zadanie objęło nawierzchnię dł. raptem 150 metrów. Martwi jednak fakt, że na odcinku tym nie ma jeszcze kanalizacji, ale w przyszłości, gdy doczekamy się kanalizacji Nowej Wsi, miejsca na nią ma nie zabraknąć.

DO POPRAWKI

Przetargi na ul. Kwiatową i chodnik przy al. Wyzwolenia, unieważnione wcześniej, z uwagi na błędy w złożonej ofercie (źle naliczony podatek VAT), zostały ponownie ogłoszone w dniu 16 sierpnia. Oferty można składać do końca sierpnia. Termin realizacji zadania wyznaczono na dzień 29 października br.

PRZY OKAZJI

Dodatkowo, w dniu 16. sierpnia, ogłoszono także przetarg na remont budynku mieszkalnego przy ul. Sierakowskiej 9 i budowę nawierzchni asfaltowej przy ul. Łąkowej - od ul. Gajowej do Myśliwskiej. Oferty i termin realizacji zadań jak wyżej.

Sprostowanie do art. „Płonący samochód”

W poprzednim numerze naszego tygodnika opisaliśmy akcję gaszenia płonącego we Wronkach samochodu. Do pisanego na gorąco tekstu wkradły się niestety dwie nieścisłości. Płonący samochód to starszy typ Citroena, a nie polonez, natomiast chłopiec, który tak trzeźwo zareagował na hasło „pomoc”, ma na imię Maciej (na zdjęciu), a nie jak podaliśmy Michał Brzóska. Przepraszamy, a Maciejowi jeszcze raz gratulujemy postawy.

Redakcja

WIEŚCI Z LEŚNEJ

Spełnione marzenie

WRONKI. W rekordowym tempie wzniesiono halę sportową przy Zespole Szkół nr 1 we Wronkach. Uroczyste przecięcie wstęgi nastąpi zgodnie z planem 3 września. Na ten dzień społeczność z Leśnej czekała ponad 55 lat. Czas choć wolno, to jednak płynie, a nowy obiekt jest dowodem na to, iż nie wolno rezygnować z marzeń i dążenia do celu.

Kiedy w czasie Zjazdu Absolutentów z Szkoły Leśnej we wrześniu 2003r. wmurowywany był symboliczny kamień węgielny pod halę sportową (pobłogosławiony w Rzymie przez papieża Jana Pawła II), mało kto wierzył, że wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 2004/2005 obiekt zostanie oddany do użytku.

Firma POSBAU z Poznania dobija jednak do mety. Trwają ostatnie prace budowlane – malowana jest elewacja zewnętrzna, wykończane są zadania i tylne wejście do budynku dydaktycznego. Prace wewnątrz są nieco opóźnione z powodu oczekiwania na wykładzinę, której transport jedzie z Francji (czas weekendowy nieco przeszkodził). To z kolei wstrzymuje montowanie urządzeń. Wykańczane są 3 salki dydaktyczne w nowym kompleksie, część magazynowa i sanitariaty. Tempo duże, efekty z dnia na dzień widoczne.

Zmienia się także obejście szkoły. Runęły mury zastępczej salki do wf, dawnych warsztatów. Teren oczyszczany jest z gruzów, obumierających drzew i krzewów. Powstają pierwsze chodniki, a lada dzień rozpocznie się zazielenianie terenów przyszkolnych.

W budynku dydaktycznym również widać prace. W siedmiu kolejnych salach „zabytkowe” parkiety zamieniono na betono-



■ Sala technikum.

we posadzki i pokryto gumolitem; przy okazji odświeżono ściany, a w niektórych pomieszczeniach wymieniono nawet meble.

Sporo prac malarskich w internacie i szkole wykonanych zostało we własnym zakresie, dzięki zaangażowaniu pani dyrektor Grażyny Gromadzińskiej – Koprasy. Jej nieugięta walka o materiały na ten cel i szukanie sponsorów zaowocowały sukcesem. Z pomocą pospieszyły firmy: Pomet, Amica i Enea, a także Rada Rodziców. Umiejętności woźnego Andrzeja Kaszkowiaka i pracowników - Bronisława Skrzypczaka i Kazimierza Ostrowskiego skutecznie zostały wykorzystane. W najniższej kondygnacji powstaje pracownia elektryczna, automatyki i maszyn elektrycznych.

Czas wakacji dobiega końca. W przyszłym tygodniu kilkunastu uczniów przystąpi do egzaminów poprawkowych, a nauczyciele do zagospodarowywania sal lekcyjnych. Komputer wchłania dane do planu lekcji....

W dniu 1 września uczniowie z Leśnej spotkają się z nauczycielami w dwóch turach. O godz. 8.30 - klasy LO i technikum (bez klas pierwszych) oraz studium PSI.

O godz. 9.30 cała społeczność szkolna uczestniczyć będzie we mszy św. w kościele farnym. Po mszy, ok. godz. 10.30, odbędzie się uroczysty apel i spotkanie w szkole klas gimnazjalnych oraz I klas LO i technikum.

Krystyna Tomczak

REWIZYTA FRANCUZÓW

Zagospzczą w Chojnie

WRONKI. W dniach od 19 do 28 sierpnia gościć będzie we Wronkach 63 osobową grupę z Francji, z zaprzyjaźnionego z miasta Plerin. Przyjedzie młodzież z Klubu Piłkarskiego w wieku 13-15 lat wraz z trenerami.

Podobnie jak dwa lata temu ich bazą wypadową będzie Szkoła Podstawowa w Chojnie. Ponieważ ich głównym celem jest doskonalenie umiejętności piłkarskich niemalże każdy dzień wypełniony będzie treningami bądź rozgrywkami. Dzięki uprzejmości Amiki trenować będą na płycie boiska w Popowie.

Rozegrają mecze sparingowe z rówieśnikami z Amiki Szamotuł, Gałowa i Pniew.

W wolnych chwilach poznawać będą piękno Puszczy Noteckiej, Ziemi Szamotulskiej i Wielkopolski. Zwiedzą Lednicę i Poznań, Sieraków i Bucharzewo. Przy okazji dożynek powiatowych w Chojnie poznają tradycje i zwyczaje polskiej wsi.

Wspomnieć należy, że w ramach międzynarodowej wymiany od czterech lat na turniej zielonoświątkowy do Francji wyjeżdżają zespoły naszych piłkarzy. Pod koniec maja w Plerin gościli piłkarze z Czarnych Wróblewo i Amiki Wronki oraz karatecy.

Młodzież francuska przyjeżdża do nas co dwa lata.

Pierścień zaprzyjaźnionych miast, na zasadzie - „przyjaciół naszego przyjaciela jest naszym przyjacielem” - powiększa się. Francuzi zaprzyjaźnili się z Holendrami z Beverwijk i Litwinami z Landwarowa, my natomiast z przyjaciółmi Francuzów - z Irlandczykami z Co-okstown. Tam właśnie za rok przeprowadzony ma być kolejny młodzieżowy turniej piłkarski, a na wzór czerwcowego spotkania w Holandii, prezentacja Wronek.

Odległość bardzo duża, czy stać nas będzie na wysłanie tam naszej młodzieży? Pokaże czas.

K.T.



Święto Wojska Polskiego we Wronkach

Bolszewika

gór!



Hej, strzelcy, wraz, nad nami orzeł biały!



Sowieccy jency w polskiej niewoli.



Nie taka szara ta nasza piechota! Chłopcy ruszają do ataku.



Imponująca kolumna żołnierzy z różnych okresów i formacji oraz gości paradnie przejechała przez miasto.



Delegacja stowarzyszenia „Historica” z prezesem Wiesławem Napieralą (pośrodku) - apel poległych i złożenie kwiatów pod pomnikiem „Ku czci Poległym za wolność Ojczyzny” na rynku.

WRONKI. Urozmaicone były tegoroczne obchody Dnia Wojska Polskiego. Rozpoczęło się uroczystą mszą świętą i apelem poległych, potem w Borku widzowie mogli oglądać pokazy militariów i działań zbrojnych różnych formacji wojskowych, a na koniec – inscenizację bitwy wojsk polskich z Armią Czerwoną stoczonej w roku 1920 pod Warszawą. Dzięki temu wroniecka lekcja historii nie była nudnym capstrzykiem, a przeciwnie – wywołującym żywe emocje wydarzeniem, w którym z przyjemnością uczestniczyło ok. 1.000 osób w różnym wieku.

Imprezę zorganizowało Wronieckie Stowarzyszenie Historyczne „Historica”, które do pomocy zaprosiło pasjonatów rekonstrukcji uzbrojenia i militariów z różnych stron Wielkopolski i kraju. Prezes stowarzyszenia, Wiesław Napierala, właśnie wrócił z frontu. Rozmawia z naszym reporterem w mundurze z września 39 r. „Historica”, młoda, bo działa od lutego br., zajmuje się propagowaniem tradycji patriotycznej i wiedzy historycznej, kładąc szczególny nacisk na dzieje Ziemi Wronieckiej. Była to druga tego typu plenerowa impreza we Wronkach, po kwietniowej inscenizacji walk powstańców wielkopolskich o wroniecki magistrat, odegranej przy okazji 105. rocznicy urodzin porucznika Jana Rzepey, powstańca wielkopolskiego. Jak mówi prezes, w wojnie polsko-bolszewickiej odnotowano też akcent wroniecki. Otóż uczestniczący w niej 56. pułk piechoty miał swój rodowód we Wronkach gdzie powołano jeden z jego batalionów.

15 sierpnia działo się sporo. Można było zobaczyć uzbrojenie i umundurowanie historyczne i to nie tylko z czasów wojny polsko-bolszewickiej, ale też Powstania Wielkopolskiego, II wojny światowej, powstania warszawskiego i inne. Były pokazy kunsztu bojowego, najpiękniejsze chyba w wykonaniu ułanów. Dzieci i starsi mogli pojeździć konno, na motorach wojskowych lub wytrząść się za wszystkie czasy we frontowych jeepach.

Dużą pomoc w organizacji obchodów okazały władze miasta i gminy Wronki, Wroniecki Ośrodek Kultury oraz liczni goście z podobnych grup rekonstruujących historię. Warto podkreślić udział 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich (w ich wykonaniu wspaniała szarża). Komentator inscenizacji Adam Poszewicki, przybył do Wronek aż z Olsztyna. Mundur. Na głowie rogatywka z orzełkiem kościuszkowców z 1943-45. Powiedział nam, że historia i stare mundury to jego pasja. Tydzień wcześniej w Warszawie uczestniczył (jak zresztą wielu bohaterów widowiska) w pokazie walk powstańczych. Podsumowując, gratulujemy pomysłowi i prosimy o więcej. Wszak prezes powiedział, że to dopiero początki.

(tb)

Nasi korespondenci wojenni przygotowali krótką relację fotograficzną prosto z pola walk. Zobaczcie, jak Polacy dali łupnia bolszewikom!



Dzieci i dorośli z dużym zainteresowaniem oglądali wojskowe łaziki, broń, mundury.



Huraaaa, huraaaa! Atak na bagnety.



Przed bitwą na boreckich błoniach: Obóz sił polskich i publiczność niecierpliwie oczekująca na rekonstrukcję wydarzeń sprzed lat.

Typodruk kibiców i sympatyków

KS Amica Wronki



19 sierpnia 2004

Amica Wronki w Pucharze UEFA

Polak Węgier dwa bratanki

WRONKI. To nie był trudny mecz. Czasami miałem wrażenie, że jestem na sparingu "kuchenek" z jakąś przeciętną drużyną. Piłkarze Amiki zagrali jednak tym razem tak, jakby nie chcieli Węgrom zrobić krzywdy. Stąd wynik, tylko 1:0.

Drużyna Honvedu Budapeszt została ustawiona defensywnie. Trener Galhidi Gyorgy liczył na to, że skomasowana obrona wystarczy, by powstrzymać ataki piłkarzy Amiki. To dlatego na przestrzeni całego meczu raptem tylko kilka razy Maciej Mielczar musiał interweniować. Zresztą świetnie grał na przedpolu, a jego interwencje po rzutach różnych były zdecydowane. Praktycznie żadnego zagrożenia. Wroniecka obrona, choć młoda, radziła sobie nieźle, ale pamiętać trzeba, że i przeciwnik był przeciętny. Nawet to 1:0 powinno spokojnie wystarczyć jako zaliczka na poczet awansu. Pytanie tylko, czy słaba skuteczność, strzelecka niemoc i zachowawcza gra Amiki jest chwilowa... Na bramkę Honvedu, której strzegł Czech Michal Slihavy, wronczanie strzelali prawie 30 razy i tylko raz udało im się pokonać bramkarza gości. W 23 minucie po idealnym podaniu Marcina Kikuta stojący w polu bramkowym Paweł Kryszalowicz wepchnął futbolówkę do siatki. Pozostałe strzały minimalnie mijały to z lewej, to z prawej, czasami nad poprzeczką. W poczynaniach Amiki brakowało zdecydowania, boiskowego wyrachowania, no i oczywiście skuteczności. Strzela-

AMICA WRONKI – HONVED BUDAPESZT - 1:0 (1:0)

AMICA - Mielczar, Dudka, Wojtkowiak, Skrzypek, Stasiak, Dembinski, Kryszalowicz, Bartczak, Burkhardt(70' Grzybowski), Kikut(65' Gregorek), Kowalczyk(81' Sobociński).

Sędzia główny spotkania: Sergiy Shebe (Ukraina).

li Bartczak, Burkhardt, Kikut, Kryszalowicz. W drugiej połowie dołączyli do nich Gregorek i Dudka. Madziarzy zamknięci na własnej połowie ograniczali się jedynie do wybijania piłki jak najdalej od własnej bramki. Zmiany, jakich dokonał trener Skorża w drugiej połowie choć zmieniły obraz gry wronczan na bardziej ofensywną, to niestety nie poprawiło to skuteczności. A okazji było tyle, sypały się niczym z rękawa. Kornerów nie mogłem zdążyć naliczyć. Ale co z tego, skoro nic z nich nie wynikało. Również Madziarzy dokonali trzech zmian, ale i one nie zmieniły obrazu ich gry. Węgrzy często faulowali, gdy tylko Amica rozpoczynała konstruowanie w środku pola kolejnej akcji. Nie oznacza to, że mecz był brutalny. Faule były raczej taktyczne, by wytrącić gospodarzy z rytmu. I tylko dwie żółte kartki – dla Vadoczsa Krisztiana z 6 i Harczego Miklosa z 26.

Pod koniec spotkania, gdzieś ok. 84 minuty wyraziłem pragnienie, że przydałaby się druga bramka potwierdzająca przewagę Amiki w całym meczu. I kiedy po faulu na Gregorku sędzia podyktował rzut wolny pomyślałem sobie, że właśnie teraz. Ale piłka trafiła w boczną siatkę. Chwilę później Kryszalowicz zachował się jak rasowy narciarz na stoku. Na przestrzeni kilku metrów mijał rywali jak ślupki, tycz-

ki, chorągiewki (proszę sobie wybrać) ... i już witał się z gąską, kibice widzieli piłkę w siatce a tu znowu nic z tego.

Sędzia doliczył 3 minuty. W środku pola wronczanie rozpoczęli kolejną akcję. Kryszalowicz wypuścił Gregorka w przysłowiową uliczkę i bramka. Co z tego, skoro sędzia liniowy podniósł chorągiewkę a główny odgwiżdżał spalonego. Po raz ostatni w tym meczu, wcześniej też mu się to zdarzało a ja zastanawiałem się, czy widzimy to samo.

Szanse Amiki na awans? Są realne, choć trener Skorża uważa, że pojedynek rewanżowy będzie cięższy, że trudniej będzie się grało jego podopiecznym. A z pierwszego meczu nie był zadowolony, podobnie jak kibice i dziennikarze, zwłaszcza z niewykorzystanych sytuacji.

System defensywny jest chyba dla Węgrów czymś bardzo ważnym skoro trener Honvedu zapewnił, że również ta taktyka będzie obowiązywała w rewanżu. Liczy na to, że strzela bramkę, odrobią straty w Wronki i kto wie, może się uda...

Przekonamy się w czwartek, 26 sierpnia. Oby dla Amiki wyprawa do Budapesztu była sympatyczną wycieczką ze szczęśliwym zakończeniem. Powodzenia.

Paweł Krzyżaniak

Błędne decyzje sędziów?

Lornetki w prezencie

WRONKI. Runda kwalifikacyjna pucharu UEFA. Amica Wronki kontra Honved Budapeszt. Bratanki po dwóch stronach sportowej barykady. Pomiedzy nimi czwórka sędziów z Ukrainy. Decyzje głównego i liniowych raz po raz wzbudzały niezadowolone kibiców.

Przez cały mecz gospodarze mieli przewagę. Niestety, ich skuteczność pozostawiała wiele do życzenia. Ok. 30 strzałów na bramkę rywali i tylko jeden gol. Jednak mogło być inaczej. Już w pierwszej połowie sędzia główny kilkakrotnie odgwiżdżał spalonego, gdy piłkarze Amiki przeprowadzali kolejną akcję ofensywną. Liniowy podniósł chorągiewkę i po wszystkim. Sędziowie widzieli zupełnie coś innego niż kibice i grupa dziennikarzy. A kiedy Gregorek strzelił drugą bramkę tuż przed końcem me-

czu liniowy i główny zaserwowali wszystkim "powtórkę z rozrywki". Gol nie został uznany i skończyło się na 1:0.

Do działaczy Amiki Wronki miałbym niezobowiązującą propozycję. Może trzeba by w pokojach sędziów zostawić trzy lornetki, dla głównego i liniowych. Oczywiście korzystanie z nich podczas kolejnych spotkań na Leśnej powinno być za pokwitowaniem. Wówczas każdy sędzia będzie widział i więcej, i lepiej.

Paweł Krzyżaniak

KIBICE AMIKI!!!

Wszystkich kibiców oraz fanów Klubu Sportowego Amica Wronki zapraszamy na spotkanie z trenerem i wybranymi zawodnikami, które odbędzie się dnia 19.08.2004r. o godz. 17.00 w Klubie przy ulicy Leśnej 15A.

Kibiców zachęcamy również do wspólnej redakcji okrzyków oraz przyspiewek klubowych. Najciekawsze pomysły nagrodzimy atrakcyjnymi nagrodami. Serdecznie zapraszamy!

MUSIMY PRZY TYM BYĆ!

Zapraszamy również do wspólnej wycieczki do Budapesztu, aby zobaczyć jak nasza drużyna awansuje do Pucharu UEFA!

Mecz odbędzie się 26 sierpnia br. **HARMONOGRAM WYJAZDU:**

- wyjazd dnia 25 sierpnia 2004 r. o godz 8.00. - zbiórka przed Hotelem Olympic.

Planowany przyjazd do Budapesztu i zakwaterowanie w Hotelu

- 26 sierpnia po śniadaniu czas wolny/zwiedzanie Budapesztu we własnym zakresie

- o godzinie 15.00 zbiórka przy hotelu, wymeldowanie, wyjazd na mecz

- godzinę po zakończeniu meczu zbiórka przy autokarze, powrót do kraju.

Zgłoszenia z pełną wpłatą przyjmujemy do dnia 20 sierpnia br. w Sekretariacie Młodzieżowej Piłki Nożnej u p. Doroty Koniecznej.

Koszt wyjazdu – 225 zł. w tym:

- Przejazd w obie strony
- Ubezpieczenie
- Nocleg
- Śniadanie
- Dodatkowo w autokarze do nabycia klubowe gadzety

Uwaga!

Do kosztów wyjazdu należy doliczyć cenę biletu wstępu na mecz wartości około 40 zł.

ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO ODWOŁANIA WYJAZDU BEZ PODANIA PRZYCZYNY. W TAKIM WYPADKU ZWRACAMY PIENIĄDZE.

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu (067) 25 45 554. LICZBA MIEJSC

OGRANICZONA

Wszystkich miłośników piłki nożnej

zapraszamy do zakupu karnetów oraz biletów na mecze Amiki rozgrywane we Wronkach w rundzie jesiennej sezonu 2004/2005.

Proponujemy wstęp na 6 atrakcyjnych spotkań, ponieważ gramy m.in. z Groclinem Grodzisk, Górnikiem Zabrze, czy Wisłą Płock.

Oferujemy:

- komfortowe warunki odbioru widowiska sportowego (nowoczesna i zadana trybuna),
- możliwość oglądania występów zespołu cheerleaderek „Olimpijki”
- atrakcyjne nagrody.

Kupując karnet oszczędzasz wartość jednego biletu.

Karnety do nabycia w cenie już od 70 zł!!!!

Kibicuj Amice



Wszystkich miłośników piłki nożnej zapraszamy do zakupu karnetów oraz biletów na mecze Amiki rozgrywane we Wronkach.

Atrakcyjne spotkania - gry z Groclinem, Górnikiem Zabrze, Wisłą Płock.

Nowoczesna i zadana trybuna gwarantuje komfort oglądania widowiska sportowego, występy zespołu cheerleaderek „Olimpijki” i atrakcyjne nagrody.

Kupując karnet oszczędzasz wartość jednego biletu.

Karnety do nabycia już od 75 zł (jeśli karnet jest uzależniony od rodzaju sektora).

Wszystkich kibiców oraz fanów Klubu Sportowego Amica Wronki zapraszamy na spotkanie z trenerem i wybranymi zawodnikami, które odbędzie się dnia 19.08.2004r. o godz. 17.00 w Klubie przy ulicy Leśnej 15A.

Kibiców zachęcamy również do wspólnej redakcji okrzyków oraz przyspiewek klubowych. Najciekawsze pomysły nagrodzimy atrakcyjnymi nagrodami.

Zapraszamy również do wspólnej wycieczki do Budapesztu (25 sierpnia br.) aby zobaczyć jak nasza drużyna awansuje do Pucharu UEFA! **MUSIMY PRZY TYM BYĆ!**

Koszt wyjazdu 225 zł + bilet wstępu na mecz (wartość około 40 zł)

Dodatkowe informacje: tel. (067) 25 45 554. LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

CANAL+

PUMA

Dołącz do nas! Kibicuj Amice!

Wronieckie sprawy

Z prezesem Wielkopolskich Fabryk Mebli SA, Wojciechem Krychem rozmawia Paweł Krzyżaniak

PRZYSZŁOŚĆ TERENÓW MEBLARNI, CZYLI CO JESZCZE MOŻNA ZROBIĆ?

Pierwsze moje pytanie dotyczy obecnego statusu terenów w Szamotułach należących do waszej firmy. Jaki pomysł ma Pan Prezes na ich zagospodarowanie?

Wojciech Krych: Tereny w Szamotułach składają się z trzech części, mianowicie: pierwszy teren znajduje się przy ul. Batorego, a dwa pozostałe grunty przy ul. Jana Pawła II. Są to parking i podstawowy zakład produkcyjny. Jeśli chodzi o grunty przy ulicy Batorego to zostały one odkupione od nas przez Urząd Miasta i Gminy wraz z zabudowaniami. W ramach rozliczenia części transakcji WFM SA uregulowało swoje zobowiązania podatkowe wobec Urzędu. Jeśli chodzi o pozostałe dwa tereny, to ich właścicielem w dalszym ciągu są Wielkopolskie Fabryki Mebli.

Jaka jest przyszłość tych gruntów?

W.K.: W 1998 r. zrodził się już podczas emisji akcji, pomysł, aby produkcję skoncentrować w jednym miejscu, poza miastem. W tym czasie Wielkopolskie Fabryki Mebli miały trzy za-

daż części, czyli tzw. parkingu pod stację paliw. Od tamtej chwili minęły trzy lata, wykonano projekt i prace adaptacyjne (wjazd i wyjazd), a w obecnej chwili w gestii samorządu jest, czy ta inwestycja zostanie zrealizowana. Chodzi głównie o protest mieszkańców bloków sąsiadujących z tym terenem. Sprawa ta miała być na początku roku rozpatrywana przez radę miasta, jednak do tej pory do tego nie doszło. Moim zdaniem, zlokalizowanie w tym miejscu stacji paliw, zgodnie z przedstawionymi mi projektami spełni normy ochrony środowiska i z całą pewnością okaże się korzystne dla mieszkańców. Jest to także element, który zważywszy na istniejące bezrobocie dałby zatrudnienie wielu osobom. Tego typu inwestycje powinny być akceptowane, tym bardziej, że są one realizowane przez poważnych inwestorów (renomowany dystrybutor paliw w Polsce) i mogą się rozwijać, a wejście poważnych firm umożliwiłoby dalszy rozwój regionu.

Czy w sprawie tego protestu miasto pełni rolę mediatora pomiędzy mieszkańcami a fabryką mebli?

W.K.: Nie będę mówił o szczegółach, ponieważ fakt ten jest objęty tajemnicą handlową. Mieliśmy różne koncepcje zagospodarowania tego terenu, gdyż jest to dla nas tak samo istotne jak dla władz miasta i mieszkańców Szamotuł. Na początku tego roku prowadziliśmy negocjacje z potencjalnym inwestorem, który chciał tam ulokować zakład produkujący meble. Pomimo iż mogłoby to być dla nas pewną formą konkurencji, to dla dobra regionu (zagospodarowanie terenu i wykorzystanie potencjału produkcyjnego – zatrudnienie mogłoby znaleźć wiele osób) wyraziliśmy na to zgodę. Warunki umowy zostały wynegocjowane, a sprawy formalne załatwione. Inwestor, niestety, wycofał się w dniu podpisania umowy.

Wystarczyło tylko złożyć podpisy?

W.K.: Zgadza się. Pracujemy w tej chwili nad inną koncepcją – mamy kilku potencjalnych, poważnych, dużych inwestorów i nie ukrywam, że prowadzimy w tej sprawie rozmowy z władzami miasta. Wiele liczących się sieci handlowych wyrażają zainteresowanie tym terenem. Zdaję sobie sprawę, że jest to dość trudny temat i dlatego przed wprowadzeniem inwestora zaplanowane mamy rozmowy z burmistrzem w zakresie tego, co inwestor może zaoferować i jaka może być koncepcja rozwoju tego terenu dla dobra wszystkich mieszkańców.

Część pracowników szamotulskiego zakładu znalazło pracę w Słonawach. Co z resztą, która nie została tam zatrudniona?

W.K.: W ostatniej fazie działania zakładu w Szamotułach została zawiązana spółka Szamotulskie Fabryki Mebli i to ona przeprowadzała reorganizację swoich struktur, natomiast my, jako Wielkopolskie Fabryki Mebli, transponowaliśmy część pracowników do zakładu w Słonawach. Sposób rozwiązania umów był w gestii zarządu tamtej spółki.

Po której stronie była większa inicjatywa rozwiązania problemów zakładu w Szamotułach?

W.K.: Ja bym nie stawiał tego w kategorii wyścigu. Myślę, że jednej i drugiej stronie na tym zależało. Gdybym miał patrzeć na restrukturyzację całej firmy przez pryzmat współpracy z burmistrzem, p. Jackiem Grabowskim, to z całą pewnością koncentrowałbym produkcję w Szamotułach. Jednak strategia nakreślona przez akcjonariuszy WFM SA sprawia, że koncentracja następuje w Słonawach.

Jeszcze za prezesury p. Pawlaka

istniała koncepcja wybudowania nowego zakładu u południowych granic Szamotuł i skoncentrowanie produkcji właśnie tam. Na ile to było realne?

W.K.: Od 1998 r. istnieje koncepcja koncentracji produkcji w Słonawach. Słyszałem, że wcześniej były takie plany, ale nic konkretnego nie potrafię powiedzieć.

I pytanie ostatnie. Dotyczy informacji, która dotarła do mnie tzw. pocztą pantoflową. By rozwiązać wszelkie wąt-

Przy koncentracji produkcji nadmierna ilość tych samych urządzeń nie jest potrzebna. To co pan powiedział, to plotka. Sprzedaż, oczywiście, odbywała się, organizowaliśmy w tym zakresie przetargi, jednak zainteresowanie zakupem maszyn było tak niskie, że sprzedaliśmy ich niewielką liczbę. Absolutnie muszę zdementować, jakoby sprzedaż maszyn odbywała się za bezcen, chyba, że mówiąc to miał pan coś innego na myśli. Jeśli następuje jakaś sprzedaż, to po pierwsze przygotowuje się wycenę i dopiero na tej podstawie można dane urządzenie sprzedać. Po drugie



pliwości pragnę zapytać, czy prawdą jest, że część maszyn z byłego zakładu w Szamotułach wyprzedawana była po cenach dumpingowych?

W.K.: Część maszyn została w Szamotułach, jako maszyny zbędne.

maszyny w Szamotułach są maszynami zbędnymi przy koncentracji produkcji w Słonawach, więc jeśli dojdzie do sprzedaży tego terenu, to będziemy się starali sprzedać je na wolnym rynku.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Muzyczna niespodzianka w Sanguszko

AKUSTYCZNIE

SANGUSZKO. W piątkowy wieczór ci, którzy byli w okolicach muzeum, mogli usłyszeć akustyczne granie. Gitara i wokal, niby nie takiego, a jednak.

Warto było wejść na chwilę i posłuchać. Paulina i Tomek, jako PiT, stworzyli klimat, w którym dźwięki mieniły się wielobarwną poświatą. Były wyraźne, pełne ekspresji, to znowu zamieniały się w delikatne

muśnienie. Prawie jak we śnie, świat rzeczywisty miesza się z tym, co nierealne. Kilka utworów zagranich akustycznie i radość z tworzenia rzeczy pięknych.

Jan Kamiński

Piknik rodzinny – zaczarowany czas

KONIK, Z DRZEWA KOŃ NA BIEGUNACH

SANGUSZKO. Mały, drewniany konik na biegunach stał się symbolem pikników. Nie ma chyba dzieciaka, które by nie dosiadło małego rumaka.

Sam pomysł pikników jest o'key. Przecież nie wszystkie dzieciaki wyjeżdżają na wakacje. Tym, które ten czas spędzają w mieście, warto zapewnić rozrywkę. Gry i zabawy to jest to, co tygrysy lubią najbardziej. A i rodzice, i dziadkowie mogą miło spędzić czas. Przy Sanguszko panuje sympatyczna, iście rodzinna atmosfera. I dobrze się dzieje, że zamkowe

okolice choć przez chwilę wypełnione są brykającymi dziećmi, śmiechem i muzyką. A mały konik na biegunach stał się już chyba symbolem, nawet młodzież obecna w piątkowe popołudnie uległa jego czarowi. Zaczarowany rumak, zaczarowany zamek, zaczarowane chwile radości i zabawy.

Jan Kamiński



Prezes Wielkopolskich Fabryk Mebli SA - Wojciech Krych

kłady produkcyjne: w Szamotułach, Obornikach i Słonawach. Zakłady w Szamotułach i Obornikach zlokalizowane były w centrum miasta, co w perspektywie wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz zmieniających się norm w zakresie ochrony środowiska okazało się bardzo niekorzystne. W związku z powyższym podjęto decyzję o koncentracji produkcji, a proces realizacji rozpoczęto w 2001 r. Wymaga jednak podkreślenia, że nie jest to likwidacja zakładu, ale przeniesienie go w inne miejsce, w tym wypadku do Słonaw, gdzie znalazło zatrudnienie wiele osób pracujących do tej pory w Szamotułach.

Jeśli chodzi o tereny w Szamotułach należące do spółki, są one bardzo atrakcyjne i mamy kilka pomysłów i koncepcji na ich zagospodarowanie. W 2001 r. podpisaliśmy umowę przedwstępną warunkową na sprze-

W.K.: Sprawa ta ma być postawiona na sesji rady miasta i to rada może podjąć decyzję o odrzuceniu protestu i przeprowadzeniu inwestycji do końca.

(W rzeczywistości Rada Miasta i Gminy Szamotuły na swojej XXI sesji w dn. 7 czerwca br. uznała za słuszny protest mieszkańców w tej sprawie i nie zaakceptowała wniosku o odrzucenie protestów wniesionych do projektu zmiany fragmentu miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Szamotuły dotyczących działek nr 3103/2 i 3104/2 przy ul. Jana Pawła II. Pisaliśmy już o tym w nr. 16 naszego tygodnika – przyp red.)

Jeśli nie jest to tajemnicą handlową, to proszę mi powiedzieć, czy jacyś oferenci zgłaszali się do Państwa, wykazując zainteresowanie terenem zakładu.

Szamotulski ślad w wojnie z bolszewikami

NA PAMIĄTKĘ BITWY WARSZAWSKIEJ

„12-15 sierpnia rozegrała się decydująca bitwa o Warszawę. W niezwykle krwawych walkach[...] szala zwycięstwa przechodziła z jednej strony na drugą. Na przedpolach Warszawy armia polska obroniła nie tylko niepodległość Polski, ale także zapobiegła bolszewizacji Europy. Dlatego angielski lord Edgar V. d'Abernon słusznie nazwał bitwę warszawską „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata” (za: Wojciech Roszkowski, Historia Polski 1914-91, Warszawa 1992).

Cud nad Wisłą. Wydarzenie w historii naszego narodu, przez wiele lat przemilczane teraz zyskuje nowe oblicze. Trzeba wierzyć, że również w sercach nas wszystkich ten cud znajdzie swoje godne miejsce. I nie dlatego, że w każdą rocznicę na Placu Piłsudskiego w Warszawie uroczyste na maszt wciągana jest polska flaga, składane są wieńce i biją w tarabany a nad głowami zgromadzonych rozlega się huk armatnich wystrzałów.

Cud nad Wisłą to wydarzenie ogromnej wagi, przepiękna karta w dziejach polskiego oręża. To dzień, w którym czci się prawdziwych obrońców Ojczyzny, dzień, w którym przelana krew stała się symbolem umiłowania wartości ujętych w trzech słowach: BÓG – HONOR – OJCZYŻNA.

W wydarzeniach z lat 1919-20 brali udział Wielkopolanie. Udało mi się natrafić na ślad mieszkańca Szamotuł, byłego żołnierza armii pruskiej i powstańca wielkopolskiego, pana Jana Frąckowiaka. Z dokumentów przechowywanych w Muzeum-Zamek Górków, udostępnił mi przez p. Elżbietę Ratajczak, i z zapisków nieżyjącego już niestety, p. Tadeusza Baka oraz z publikacji p. Romualda Krygiera mogłem choć pokrótce prześledzić wojenne losy bohatera tej opowieści. Po powrocie z armii niemieckiej i udziale w Powstaniu Wielkopolskim Jan Frąckowiak wstąpił na początku 1919 r.



Portret sierż. Jana Frąckowiaka

jako ochotnik do Wojsk Wielkopolskich i w stopniu sierżanta wyruszył do walki z bolszewikami. W okolicy Borujka wraz z grupą innych żołnierzy dokonał bohaterstwa czynu, jakim było zdobycie bolszewickiego pociągu pancernego. Za zasługi na polu walki został trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Pan Jan Frąckowiak był dla mnie postacią nieznaną. A jednak o jego istnieniu wiedziałem już wcześniej. Dopiero po wielu latach dowiedziałem się, że to on właśnie był tym, który uratował przepiękną wieczną lampę z kościoła św. Krzyża podczas okupacji. Historie te słyszałem będąc małym chłopcem z ust ks. dziekana Franciszka Nowackiego. Ta opowieść jest na inną chwilę, jednak wyraźnie pokazuje, że w sercu pana Jana słowa BÓG – HONOR – OJCZYŻNA znalazły odzwierciedlenie w jego szlachetnych czynach. /pk/

„Shema Israel, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym”

„ŻYDZI WIELKOPOLSCY” - ZAPOWIEDŹ WYSTAWY

„Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.[...] Niech one ci będą ozdobą przed oczami. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach”. (za: Stary Testament. Historia zbawienia, EDITIONS DU DIALOGUE, PARIS, 1983.)

Dzieje Polaków są nierozdzielnie związane z historią narodu wybranego. Przez stulecia oba narody żyły obok siebie tworząc wspólnotę dwóch kultur wzajemnie się przenikających. Gdziekolwiek spojrzymy, niemal każde miasto, każdy region naszego kraju, dostrzeżemy, że jest to świat Polaków i Żydów, Żydów i Polaków. A jeśli są jeszcze tacy, którzy tej myśli nie dopuszczają do swojej świadomości to pragnę ich, w imieniu Muzeum-Zamek Górków, serdecznie zaprosić na otwarcie przygotowywanej właśnie wystawy zatytułowanej „Żydzi wielkopolscy”. I myliłby się ten, kto powiedziałby, że szamotulskie muzeum podejmuje ten jakże trudny, aczkolwiek bardzo ważny, temat po raz pierwszy. Swego czasu, a było to w 1993 r., kustosz Waldemar Górny przygotował wystawę poświęconą obrzędowi i tradycji żydowskiej, która to wystawa połączona została z cyklem wykładów (tzw. lekcje muzealne) omawiających stereotypy, ksenofobię i przejawy antysemityzmu w naszym społeczeństwie.

Wystawę obejrzało i wzięło udział w wykładach ponad 4 tys. młodzieży z całej niemal Wielkopolski. Działania te znalazły również uznanie Ministra Kultury i Sztuki, który przyznał szamotulskiemu muzeum III nagrodę w kategorii „Najważniejsze wydarzenie

muzealne roku”.

Przygotowywana obecnie wystawa, będąca jednym z wielu elementów organizowanych we wrześniu, w Poznaniu III Spotkań z Kulturą Żydowską, jest swego rodzaju powidokiem tamtej inicjatywy, której celem było przezwycięzenie zaszczości w mentalności Polaków. I proszę mi wierzyć na słowo – warto będzie tę wystawę zobaczyć. Miałem niekłamaną przyjemność zobaczyć część zgromadzonych zbiorów, które są wręcz imponujące. A jeszcze z Jerolimy wędruje do Szamotuł duża paczka, w której znajdują się współczesne przedmioty, których celem jest podtrzymywanie tradycji żydowskiej w świadomości człowieka przełomu wieków. I nie piszę tego tylko dlatego, że jestem historykiem. Uważam, że warto będzie zetknąć się w niemal namacalny sposób z przedmiotami i rzemiosłem artystycznym z kręgu kultury żydowskiej, tym bardziej, że spora część eksponatów pochodzi z terenu

Wielkopolski, również z Szamotuł.

Pragnę nadmienić, że w kolejnych numerach naszego Tygodnika będziemy publikować fotografie przedstawiające najciekawsze naszym zdaniem eksponaty, które już od 27 września br. będzie można zobaczyć w salach naszego muzeum.

Patronat honorowy nad tym przedsięwzięciem objął ambasador Izraela w Polsce, Jego Ekscelencja Dawid Peleg.

Paweł Krzyżaniak



Zabytkowy klinkiet w kształcie pawia z nieistniejącej już synagogi żydowskiej w Szamotułach

Letnie Ogródki Muzyczne – c.d.

BANDA POSPIESZNEGO

SANGUSZKO. Telefony w sekretariacie SzOK-u dzwoniły jeden po drugim. Jacyś ludzie wydzwaniali i pytali, kiedy w Szamotułach, w ramach ogródków muzycznych, zagra big-band z Kaźmierza. Przecież nie było ich jakieś dwa lata. Podobno to byli ich krewni i znajomi.

No i przyjechali, i zagrali. I to jak! W big-bandach jest taka siła, jakaś tajemna moc. Gdy wszystkie instrumenty współgrają idealnie to człowiek ma wrażenie, że czas się zatrzymał. Czy to możliwe... lata dwudzieste, lata trzydzieste, czterdzieste, pięćdziesiąte... Urok i czar starych filmów, bulwary zalane zachodzącym słońcem i muzyka. Duke Wellington i George Gershwin – kamienie milowe. DON'T GET AROUND MUCH ANYMORE, THE MAN I LOVE, NEW YORK, NEW YORK, PENNSYLVANIA 6-5000, I'M JUST A GIGOLO etc... Nawet CAN'T BUY ME LOVE Johna Lennona i Paula McCartney'a brzmi inaczej, jakby nie na rockowa nutę, tym bardziej, że znacznie



Peter's Band – sekcja saksofonów z szefem całej orkiestry Piotrem Pospiesznyim.



Waldemar Hermann – puzonista i święty wodzirej – dowcipnie prowadził koncert.

młodszy to duet muzyków.

Cała ta banda porywała wszystkich, za ich przyzwoleniem oczywiście, do krainy niekończących się dźwięków, gdzie obowiązuje język uniwersalny, język muzyki.

A gdy zagrali TEQUILĘ i PASSADOBLE, to przez kilka minut ich instrumenty wyglądały niczym delikatne stopy kobiet udeptujących dorodne grona owocu, który po latach zamienia się w orzeźwiający napój. Kilka, a może kilkadziesiąt kropel rozpromienia myśli... Wiosna, lato, jesień, zima. Banda Pospieszneego jest dobra na każdą porę roku... /JK/

na pe na Sp. z o.o.

Ul. Świdlińska 1, 64-500 Szamotuły
Tel/fax 61/29-20-108, 61/29-23-831, 61/29-21-259, 502 497 561

RZEPAK OZIMY

ODMIANA POPULACYJNA
Bazyl, California, Lisek, Ontario
Cazek

ODMIANY MIESZAŃCOWE
Kronos F1, Mazur F1z, Kaszub F1z,
Pomorzanie F1z

Możliwość zamówienia innych odmian rzepaku

Przy kontraktacji rzepaku Zakłady Tłuszczowe
ADM Szamotuły wymagać będzie dowodu zakupu
nasion kwalifikowanych

ŻYTO HYBRYDOWE

Stach F1, Klawo F1, Picasso F1,
Fernando F1, Ursus F1

AUTORSKA PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA

VOWIE STUDIO

Wykonuje:

- Projekty domów jedno i wielorodzinnych
- Projekty rozbudowy domów jednorodzinnych
- Projekty obiektów usługowych: sklepy, biura, hale przemysłowe, itp., ...

BRACI CZESKICH 15, SZAMOTUŁY

tel./fax: (61)29 22 821 • <http://www.vowie.com.pl>

Reorganizacja rozgrywek

RUSZA PIŁKARSKA KLASA A

Już w najbliższą niedzielę nowy sezon piłkarski zainaugurują zespoły występujące w klasie A. W tym roku czeka je prawdziwa rewolucja, bowiem do klasy okręgowej awansuje aż pięć drużyn. Jest to związane z przyjętą reorganizacją, w wyniku której od sezonu 2005/2006 zamiast dotychczasowej jednej zostaną utworzone dwie grupy poznańskiej klasy okręgowej.

Wszystkie występujące na tym poziomie rozgrywek zespoły z naszego regionu zostały przydzielone do grupy II. Będzie ona liczyła zaledwie 13 drużyn, toteż każda z nich w trakcie sezonu będzie musiała jedną kolejkę spotkań pauzować.

Działacze nie kryją niezadowolenia

Decyzja WOZPN w Poznaniu nie spotkała się ze zbyt dużym aplauzem ze strony większości działaczy piłkarskich. Część z nich uważa, że mechaniczne podwojenie ilości drużyn w klasie okręgowej negatywnie wpłynie na poziom rozgrywek. „Pogłębi się przepaść pomiędzy czołówką, a zespołami z końca tabeli – komentuje jeden z nich – wolne miejsca w klasie A zapewnią zespoły z klasy B, wśród których wiele nie jest przygotowanych do gry na tym poziomie.”

Szczególne niezadowolenie wywołała jednak mała liczba drużyn w grupie. „Ledwo rozpoczniemy rozgrywki, a już będziemy musieli kończyć, nie wspominając o tym, że trzeba będzie jeszcze jedną kolejkę pauzować” - słysząc było narzekanie trenerów.

Działacze WOZPN swoją decyzję tłumacząc chęcią obniżenia kosztów przejazdów drużyn występujących w klasie okręgowej (każda z grup obejmuje mniejszy teren) i oczekiwaniami sponsorów, których łatwiej jest znaleźć zespołom z klasy okręgowej, niż z klasy A.

„Kiedy nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze – tłumaczy mi jeden z zaprzyjaźnionych działaczy – Odprowadzane do WOZPN opłaty za udział w rozgrywkach klasy okręgowej są wyższe, niż w klasie A, a w tej wyższe niż w B. W wyniku reorganizacji wzrosną więc wpływy związku?”

Czy tak jest w rzeczywistości? Jakkolwiek by nie oceniać decyzji WOZPN jest ona faktem i obowiązuje już od początku roz-

grywek.

Ostatnie sparingi i zmiany

Z powiatu szamotulskiego w klasie A występuje aż siedem zespołów. Grający w ub. sezonie w klasie okręgowej zespół **LKS Kłos Gałowo** jest z pewnością jednym z faworytów rozgrywek. Działacze i piłkarze wyciągnęli wnioski z nieudanej rundy wiosennej i zamierzają wykorzystać szansę, jaką daje reorganizacja rozgrywek na szybki powrót do klasy okręgowej.

Kadra **LZS Świt Piotrowo** uległa nieznacznym zmianom. Z Czarnych Wróblewo przybył obrońca Arkadiusz Wojciechowski. Skład Świtu powiększyli także dwaj młodzi piłkarze, bracia: Zbigniew i Roman Świder. Ubyli natomiast: Arkadiusz Kurowski (do Czarnych Wróblewo) i Krzysztof Kowalik (do Orła Słoplanowo). Z gry w zespole wycofał się także Stanisław Rycerz. W ostatnim spotkaniu sparingowym, jakie odbyło się w minioną niedzielę zespół z Piotrowa gościł w Wartosławiu, gdzie pokonał Wartę 3:2. Wszystkie bramki dla gości zdobył Maciej Wasielewski. „Zakładamy, że naszym celem jest miejsce w pierwszej szóstce - powiedział nam prezes klubu Marian Nowak – Nie mamy jednak aspiracji awansu do klasy okręgowej, bo nie posiadamy odpowiednich warunków do gry na tym szczeblu rozgrywek”.

Po ubiegłorocznych kłopotach w pierwszej rundzie znacznie pewniej do rozgrywek przystępuje rywal Świtu zza miedzy – zespół **Warty Obrzycko**. Trenerem pozostał doświadczony szkoleniowiec Tadeusz Kalotka. W porównaniu z innymi w drużynie Warty zaszyły spore zmiany. Przemysław Rzeszowski przeszedł do Kłosa Gałowo. Treningów nie wznowili bracia Łukasz i Damian Koniszewscy, a dodatkowo z gry zrezygnowali także Eugeniusz Kąkol i

Mirosław Koput. Zespół wzmocniony został natomiast czterema zawodnikami Fortuny Zielonagóra, którzy występowali już wcześniej w barwach Warty. Są to: Mirosław Krzysztofiak, Tomasz Krzysztofiak, Marcin Monterial i Przemysław Tonak. Być może, że kadre zespołu poszerzy także dwóch byłych juniorów Sparty. Rozmowy w tej sprawie jeszcze trwają. W ramach przygotowań do rozgrywek Warta pokonała 6:0 juniorów Sparty Szamotuły oraz występujący na co dzień w klasie B zespół LKS Baborówko 11:1. W ostatnią sobotę zespół z Obrzycka gościł w Pniewach, gdzie pokonał 2:1 rezerwy tamtejszego Sokoła. „Nie kładziemy nacisku na awans – powiedział nam trener T. Kalotka – Z tym wiązać się bowiem dodatkowe problemy, m.in. obowiązek posiadania dwóch drużyn młodzieżowych. Jeśli jednak wszystko potoczy się w tym kierunku, to zobaczymy jak sobie z tym poradzić.”

Jednym z kandydatów do awansu będzie z pewnością drużyna **GKS Kaźmierz**. Ryszard Krówczyński - prezes klubu, a zarazem jego grający trener nie kryje, że taki właśnie będzie główny cel zespołu GKS w nadchodzącym sezonie. „Interesuje nas awans. Sądzę, że jesteśmy nieźle przygotowani. Zespół jest zgrany i stać go na zajęcie miejsca w pierwszej piątce.” – powiedział R. Krówczyński. Wszyscy występujący w udanym dla kaźmierzan minionym sezonie piłkarze zadeklarowali dalszą grę w drużynie. Do zespołu wrócili także zawodnicy wypożyczeni do Patrii Buk: Mirosław Bielejewski i Remigiusz Sznela.

Z uwagi na remont boiska drużyna rozgrywała spotkania sparingowe na wyjazdach. Jedyne mecz przed własną publicznością piłkarze GKS rozegrali w minioną sobotę pewnie zwyciężając 6:2 beniaminka grupy I klasy A zespół TS Skórzewo, który w

ostatniej chwili zastąpił zaplanowanego wcześniej rywala - Relaks Pamiątkowo.

Nie zmienił się także skład **Warty Wartosław**. Jak poinformował nas trener Michał Okoń w drużynie pozostali wszyscy dotychczasowi zawodnicy. Doszedł natomiast pomocnik Sławomir Kasprzak, wcześniej piłkarz Nałęcza Ostroróg, ostatnio występujący w Lidze Nadwarciańskiej. „Z tymi zawodnikami, których mam, sytuacja z ubiegłego roku, kiedy musieliśmy do końca walczyć o utrzymanie, nie powinna się powtórzyć. – powiedział nam trener Warty - Sądzę, że możemy być spokojni o miejsce w środku tabeli. O awansie nie myślimy. Mamy wprawdzie odpowiednie zaplecze, ale finanse są niewystarczające na klasę okręgową”. Warta może rzeczywiście pochwalić się jednym z najlepszych boisk wśród drużyn klasy A. W ramach przygotowań do nowego sezonu piłkarze z Wartosławia tydzień temu rozegrali wyjazdowe spotkanie z beniaminkiem piłkarskiej klasy A drużyną LZS Miały, zwyciężając pewnie 7:3. W minioną niedzielę ulegli natomiast u siebie jedenastce Świtu Piotrowo 2:3.

Silną drużyną będzie pewnie także **Sokół Duszniki**. Wprawdzie po zakończeniu ubiegłego sezonu, z powodu braku środków finansowych, działacze i sympatycy klubu nie byli pewni, czy przystąpi on do dalszych

rozgrywek, jednak przyrzeczone wsparcie z budżetu gminy rozwiązało po części trudną sytuację klubu. Kadre zespołu, w którym pozostali wszyscy dotychczas występujący zawodnicy uzupełniło 6 juniorów: Bartłomiej Paczkowski, Krzysztof Korpik, Krzysztof Kaczmarek, Łukasz Konieczny, Bartłomiej Sobieraj i Piotr Łowigus. W ramach przygotowań do nowego sezonu duszniczanie pokonali na wyjeździe zespół LZS Wronczyn 4:2, a w kolejnych spotkaniach zremisowali ze Spartą Brody i LZS Jastrzębsko w takim samym stosunku 2:2. W ostatnim meczu, który rozegrany został w miniony wtorek piłkarze Sokoła pokonali 3:0 zespół TS Skórzewo.

Zawsze groźnym zespołem pozostają także rezerwy IV – ligowego **Sokoła Pniewy**. Drużyna stanowi bowiem zaplecze zespołu, który w tym roku zamierza włączyć się w walkę o III ligę. Trenerem II zespołu pozostał nadal Jacek Gałas. Drużynę wzmocni kilku juniorów, będących wychowankami pniewskiego klubu. „Chcielibyśmy zająć miejsce premiowane awansem do klasy okręgowej” – mówi wprost dyrektor klubu Witold Musiał.

Rywalami naszych drużyn w grupie II klasy A będą zespoły: Pogoni Lwówek, Rzemieśnika Kwilcz, Sparty Brody, Rokity Rokietnica i Paecha Kamionna. P.M.

HEBANOWY SPARTANIN?



Sparta Szamotuły w nowym sezonie odświeżyła skład, uzupełniając go o kilku zawodników. Jednym z kandydatów jest 23-letni, czarnoskóry Mike Okoro. Podobnie jak słynny Emmanuel Olisadebe, Mike pochodzi z Nigerii. W Polsce już występował w latach 2000-2002 w drużynach GKS

Katowice i Amica Wronki. Ostatni sezon spędził w Indiach. Jego impresario Michael, również Nigeryjczyk, uważa że na pewien czas zawodnik powinien rozstać się z pierwszoligowymi zespołami i pograć np. właśnie w Sparcie.

(bela)

Remes Promień Opalenica – Sparta Szamotuły 3:4 (3:1)

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO

Po dość błędnej inauguracji sezonu piłkarze szamotulskiej Sparty sprawili ogromną radość swoim kibicom wygrywając z jednym z pretendentów do awansu i to na jego boisku.

Mecz miał niezwykle dramatyczny przebieg, a początek spotkania nie zapowiadał końcowego sukcesu naszej drużyny. W pierwszej części meczu gospodarze strzelili aż trzy gole, natomiast spartanie dwie: w 35 min. Mike Okoro, a w 45 min. Paweł Sołtysiak. Po zmianie stron piłkarze Sparty skutecznie odrobili jednak straty i po bramkach Mike Okoro w 58 min. i niezawodne-

go Sławomira Najtkowskiego w 81 min. wywalczyli komplet punktów.

Sparta: Wawrzyniak – M. Tacik (od 80 min. Borowiak), Kruszczyński, J. Tacik, Sołtysiak, Kolanowski, Sienkiewicz, Najtkowski (od 86 min. Owczarak), Kryg, Kolat, Okoro.

MATERIAŁY BUDOWLANE szeroki asortyment towarów

- letnia promocja dociepleń
1m² / od 17 zł (styropian 5 cm + klej + siatka + kołki)
- papa termozgrzewalna
1 m² / 7,90 zł WK 90 (grubość 4,2 mm)
- papa termozgrzewalna modyfikowana 5BS JUNIOR (grubość 4,2 mm) 1m² / 13 zł
- styropian laminowany papą (docieplenie dachu) 1m² / od 13,80 zł

**SPRZEDAŻ
RATALNA
Żagiel**

PPHU KAKABA

Ćmachowo 46 * Wronki, ul. Sierakowska 46

tel./fax. (067) 254 40 95

tel.: 0 602 752 342

tel.: (067) 254 73 74

tel.: 0 509 426 798

Zakład Gospodarki Komunalnej

ul. Wojska Polskiego 4

64-500 Szamotuły

tel. (061) 29-218-29

zatrudni:

mechanika samochodowego**Wymagania:**

- a) doświadczenie w naprawach samochodów ciężarowych
- b) posiadanie prawa jazdy kat. C.

Dokumenty: podanie, życiorys potwierdzający wymagane doświadczenie, kserokopię prawa jazdy, należy składać w sekretariacie zakładu, w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Wybranych kandydatów zaprosimy na rozmowy kwalifikacyjne.

**MIEJSCE NA
TWOJĄ
REKLAMĘ**

KARCHER pranie dywanów, tapicerek meblowych, tapicerek samochodowych. 0 605 286 367

SPRZEDAM zamrażarkę, wagę elektroniczną, lodę chłodniczą, lodówkę. 0 692 499 229

Usługi geodezyjne.
0 695 429 298

KARCHER czyszczenie dywanów obić tapicerskich, tapicerek samochodowych 605 246 786

Sprzedam sukę hasky syberian - wystawowy 8 m-cy tanio. (067) 254 85 65

USŁUGI hydrauliczne wodno-kanalizacyjne, gaz, c.o. - stare i nowe technologie. Wysokie rabaty oraz raty na materiały. 0 600 942 217

Odsprzedam emki 14.
Tel.: (067) 2540 930

Sprzedam dom z działką we Wronkach. (067) 2541 698

Sokół Pniewy – Polonia Środa Wlkp. 2:1

W WAKACYJNYM NASTROJU

Drugi występ Sokola w lidze, pomimo zwycięstwa 2:1 z Polonią Środa Wielkopolska, nie zachwycił ani kibiców, ani trenera, ani też działaczy klubu.

Goście ze Środy, którzy w inauguracyjnym meczu ponieśli dotkliwą porażkę w Damasławku, przyjechali do Pniew, by się odegrać. Pniewscy piłkarze, którzy w pierwszym wygranym z beniaminkiem IV ligi – jedenastką Polonii Nowy Tomyśl meczu, nie zaprezentowali się kibicom zbyt okazale, chcieli pokazać N zgodnie z zapowiedziami, że będą walczyć o czołowe miejsce w tabeli. Okazało się jednak, że to nie takie proste. Średzka Polonia była bardzo wymagającym przeciwnikiem i Sokolowi potrzeba było dużo szczęścia, aby ostatecznie zwyciężyć. Kierownik drużyny z Pniew Ireneusz Michałowski spotkanie skomentował krótko: „... na razie gramy bardzo słabo, ale w dwóch



Trener Sokola Pniewy Jarosław Szuba

spotkaniach zdobyliśmy komplet punktów. Boję się, co się stanie, gdy zaczniemy grać dobrze!”

Zapytany po meczu o styl gry swoich podopiecznych trener Jarosław Szuba odpowiedział: „Drużyna jest ciągle w budowie. Szukamy jej optymalnego ustawienia. Ciągle jeszcze brakuje zgrania i komunikacji słownej, ale te rzeczy muszą z biegiem czasu przyjść. Nie ma wciąż zawodnika, na którym można by oprzeć grę. Gracze popełniają zbyt wiele indywidualnych błędów. Myślę jednak, że z biegiem czasu to się wyklaruje.” Kibice Sokola mają również taką nadzieję i chociaż dyrektor klubu Witold Musiał nie chce się na razie wypowiadać na temat postawy drużyny wierzą, że pomimo wszystko będzie coraz lepiej.

WAZ

Lechia Kostrzyn – Czarni Wróblewo 1:2 (1:0)

PIERWSZE PUNKTY

Pierwsze punkty w obecnym sezonie klasy okręgowej zdobyli zawodnicy Czarnych Wróblewo. W rozegranym w Kleszczewie meczu (płyta w Kostrzynie jest w remoncie) pokazali charakter i rozstrzygnęli losy meczu na swoją korzyść.

Początek nie wskazywał na to, że gościom uda się wywieźć choćby remis. Gospodarze mieli dość znaczną przewagę w polu i stworzyli kilka groźnych sytuacji pod bramką K.Aniola. Ich dominacja znalazła swe potwierdzenie w 31 minucie, gdy po zamieszaniu na przedpolu, napastnik gospodarzy z bliskiej odległości nie dał szans Aniołowi. Do końca pierwszej odsłony to gospodarze byli bliżsi podwyższenia wyniku, niż Czarni doprowadzenia do remisu.

Rozsady personalne i taktyczne w przerwie spowodowały całkiem inną grę drużyny z Wróblewa. Tak dobrze grającej tej drużyny nie widzieliśmy już dawno. Na wyrównanie mimo wielu dogodnych sytuacji czekać

trzeba było aż do 65 minuty, kiedy to wspaniałym strzałem popisał się Jacek Góral. Strata prowadzenia podziałała oręż-wiająco na gospodarzy, którzy rzucili się do zdecydowanych ataków, ale dobrze grająca defensywa Czarnych nie pozwalała na zbyt wiele. Tymczasem kontrataki wróblewskiej drużyny stawały się coraz groźniejsze. W 82 min. po kolejnym szybkim ataku gości, obrońca Lechii pakuje piłkę do własnej siatki, ustalając wynik spotkania.

Czarni : Krzysztof Anioł – Kurowski, Maciej Chojan, Grzegorz Anioł – Piotr Pospieszny, Niewiński, Góral, Mariusz Chojan, Remisz – Pujanek, Kosberg

Polska:Finlandia 0:2 (0:1)

SŁOŃCE, PIŁKA I DZIEWCZYNY

Interesującym widowiskiem sportowym był mecz kobiecych reprezentacji Polski i Finlandii w piłce nożnej, rozegrany na stadionie SzOSiR 15 sierpnia br. Pogoda dopisała, może było nawet za dużo słońca.

Polskie zawodniczki już od tygodnia przygotowywały się w Szamotułach do spotkania. Rozpoczęło się ono dynamicznie, przy czym od razu można było dostrzec przewagę Finek, które częściej stwarzały sytuacje podbramkowe i szybciej przemieszczały się po boisku. Kilkakrotnie zagroziły bramce Polek i tylko udane interwencje bramkarki zapobiegły utracie punktów. Polski atak, mimo celnych podań, kończył się zbyt daleko od bramki fińskiej, a oddane do niej strzały były niecelne. W 35 min. meczu A.-K. Raitanen zdobyła bramkę dla Finek. Po kilku minutach znów doszło do bardzo groźnej sytuacji: Jedna z fińskich napastniczek znalazła się z piłką przy pustej bramce

Polek. Na szczęście błąd bramkarki uszedł jej na sucho, bo w ostatniej chwili przed przekroczeniem linii, już z okna siatki wybiła piłkę A. Szondermajer. W zespole fińskim groźne były zwłaszcza A. Hakinen i H. Hecur. Wśród Polek najczęściej zamieszanie pod bramką fińską wywoływały P. Pożerska i A. Leonowicz

W II połowie meczu nasze zawodniczki częściej docierały z piłką do fińskiego pola karnego, stały się też nieco szybsze. Stworzyły kilka niebezpiecznych dla Finek sytuacji. Niestety, akcjom tym brakowało wykończenia. Wyglądało na to, że Polki nie potrafiły się zdecydować. Zamiast strzelać, wymieniały podania, aż w końcu Finki odbierały im piłkę. I



Dziewczyny bardzo się starały

one jednak nie mogły wykazać się skutecznością, gdyż polska obrona działała bezwzględnie, a poza tym w kilku stuprocentowych sytuacjach Finki zmarnowały szansę przez niecelność strzałów. Dopiero w końcowych minutach meczu L. Kalmari pokonała naszą bramkarkę, zdobywając 2 gola. Mimo porażki Polek mecz oglądało się z przyjemnością. Publiczność zachowywała się bardzo życzliwie dla obu drużyn. Choć sympatie były naturalnie po stronie polskiej, to każdą ciekawą akcją nagradzano brawami bez względu na to, czy stworzyły ją zawodniczki z Finlandii czy z Polski. Na stadion przybyło ok. 300 osób. Prawdopodobnie byłoby więcej, gdyby mecz odbył się



Drużyna Polska tuż przed meczem

doczekamy się kiedyś równie spektakularnego 2 razu?

(bela)

Finlandia*: Satu Peltonen (bramka), Miia Niemi, Tiina Salmen, Sanna Valkonen, Jessica Thorn, Eveliina Sarapaa, Anne Makinen, Minna Mustonen, Laura Kalmari, Anna-Kaisa Rantanen, Heidi Hackur

Polska*: Joanna Klawińska (bramka), Agnieszka Szondermajer, Patrycja Pożerska, Maria Makowska, Magdalena Mleczo, Justyna Nazarczyk, Anna Żelazko, Agnieszka Leonowicz, Justyna Białasek, Agnieszka Winczo, Daria Kasperska

* nie uwzględniono zmian dokonanych w trakcie meczu. (bela)



Reprezentantka Finlandii w akcji



Publiczność, hm... głównie panowie

O zwycięstwie zadecydowały rzuty karne

MŁODOŚĆ NIE SPROSTAŁA RUTYNIE

KAŹMIERZ. Dwa zespoły z Kaźmierza spotkały się w finale piłkarskiego turnieju, który rozegrany został na boisku tamtejszego GKS w niedzielę 15 sierpnia. W regulaminowym czasie gry mecz zakończył się remisem 1:1, ale w rzutach karnych górę wzięła rutyna i doświadczenie.

Sześć zespołów z terenu całej gminy wzięło udział w rozegranym w minioną niedzielę Turnieju Drużyn Amatorskich o Puchar Wójta Gminy Kaźmierz Wiesława Włodarczaka. W meczu finałowym ubiegłoroczny tryumfator turnieju jedenastka Old Boys Kaźmierz spotkał się z drużyną Młodzi Gniewni. Po pierwszej połowie zanosilo się na niespodziankę,

bowiem „Młodzi Gniewni” prowadzili 1:0. W drugiej części spotkania rutyna wzięła jednak górę i w e -

terani piłkarskich boisk zdobyli wyrównującą bramkę. O ich końcowym zwycięstwie zadecydowała jednak dopiero seria rzutów karnych. Już w drugiej kolejce bramkarz zespołu oldbojów wyczuł intencję strzelca, broniąc skutecznie jego strzał. Od tego momentu młodym piłkarzom

z Kaźmierza nie udało się już zdobyć żadnej bramki i stosunkiem 4:1 lepsi okazali się zawodnicy Old Boys.

Zanim jednak doszło do spotkania finałowego zgłoszone do turnieju drużyny zostały podzielone na dwie grupy, w których odbyły się spotkania eliminacyjne. Występujący w grupie I zespół Old Boys Kaźmierz pewnie pokonał jedenastki Witkowic i Bytnia w t a k i m

samym stosunku 3:0. Bezpośredni pojedynek dwóch

zostałych drużyn zakończył się remisem 0:0. O drugim miejscu w grupie I zadecydowały więc rzuty karne, w których minimalnie lepsi okazali się piłkarze z Witkowic, zwyciężając swoich kolegów z Bytnia 5:4. W grupie II dwa zwycięstwa zanotował na swoim koncie zespół Młodzi Gniewni z Kaźmierza. Poko-



Zwycięzca turnieju – zespół Old Boys Kaźmierz

Stoją od lewej: Jarosław Rakowski, Marcin Waśkowiak, Adam Glapa, Filip Chudzychowski, Andrzej Ślagowski, Wiesław Stefaniak, Ryszard Krówczyński, Janusz Milczarek, Zenon Kaźmierczak.

Poniżej od lewej: Zbigniew Waśkowiak, Karol Wichura, Błażej Waśkowiak, Włodzimierz Kaniecki, Marek Kurkowiak, Maciej Paluch.

nał on Chlewiska 3:1 oraz Brzeźno 2:0. Ponieważ mecz tych zespołów zakończył się remisem 0:0, o kolejności zadecydowała bramka strzelona przez drużynę Chlewisk w pojedynku z młodymi zawodnikami z Kaźmierza.

W poprzedzającym finał spotkaniu o III miejsce Witkowice pokonały Chlewiska 2:0.

Podczas zakończenia turnieju trzy najlepsze zespoły uhonorowane zostały pucharami, które przedstawicielom po-

szczególnych drużyn wręczał wiceprezident Rady Gminy w Kaźmierzu. Wszystkie uczestniczące zespoły otrzymały natomiast dyplomy i zachęcające do dalszych treningów piłki.

P.M.

Sierpniowa inicjatywa rowerzystów

KASK CORAZ BARDZIEJ POPULARNY

SZAMOTUŁY. 14 i 15 sierpnia br. członkowie i sympatycy klubu rowerowego im. Tadeusza Baka zorganizowali kilka imprez pod hasłem „Jeźdź bezpiecznie rowerem - Kask twoje bezpieczeństwo”.



Pierwszego dnia odbył się rajd. Zawodnicy wyruszyli spod swojej siedziby - wieży ciśniów, a następnie zatoczyli koło o obwodzie ok. 20 km. Oprócz weteranów w rajdzie wzięli udział ludzie młodzi, szczególnie adresaci imprezy.

W niedzielę 15 sierpnia na stadionie SzOSiR przeprowadzono konkurencje dla młodych rowerzystów. Był wyścig szybki, wyścig żółwi i slalom z przeszkodami. Najlepsi w wyścigu okazali się Bartek Kuszyński i Karol Spychała, żółwie tempo okazało się domeną Jana Krajcarza

i Łukasza Spychały, podobnie slalom, gdzie obaj chłopcy zamienili się kolejnością: Łukasz zdobył pierwsze, a Janek drugie miejsce. Zwycięzcy otrzymali czapeczki i koszulki, natomiast wszyscy uczestnicy - talony na bezpłatny kask. Wręczali je prezes Tadeusz Mańczak, gminny koordynator ds. kultury i sportu Maciej Adamski i prowadząca rozgrywki Katarzyna Haak. Współorganizatorami byli Urząd Miasta i Gminy Szamotuły oraz SzOSiR.

(fb)

Między młodymi a starszymi laty

SPARINGOWY MECZ SPARTAN



SZAMOTUŁY. W środę 11 sierpnia br. na stadionie SzOSiR reprezentacja Sparty rozegrała mecz sparingowy ze swoimi wcześniej urodzonymi kolegami. Spotkanie odbyło się z inicjatywy p. Krzysztofa Frankego. Choć od kilkunastu lat mieszka w Kolonii, to zachował sentyment do drużyny, w której się wychował. Pomysł spodobał się wszystkim. Spotkanie przebiegło w miłej, serdecznej atmosferze. Sędziował sprawiedliwie Bogdan Białasik, były zawodnik Sparty, Lecha i Olimpii Poznań. Młodzi zwyciężyli - i to wysoko.

(fb)

Specjalistyczny Gabinet
Lekarski
Wronki, ul. Sierakowska 4
DERMATOLOG
dr n. med. Mariola Pawlaczyk
przyjęcia poniedziałek
od godz. 15.30
☎ 2540 775

KOMINKI
WKŁADY KOMINKOWE
rozprowadzanie ciepłego powietrza
Bartłomiej Foremski
Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 11
tel.: (061) 292 22 40
0 602 444 974

**Profesjonalne przedłużanie
paznokci** metodą żelową:
rethe, przeźroczyste, zwykłe.
Henna, manicure, pedicure,
woskowanie
tel.: 0 501 258 825
ul. Mickiewicza 36 Wronki



Cytat tygodnia

„Dobroć jest cichym czynieniem tego, o czym inni ciągle głośno mówią”.

fotka tygodnia



Ćwicz, Uleczko, ćwicz. Kadra czeka na Ciebie!

dziewczyna tygodnia



Katarzyna Wrzeszcz - fizjoterapeutka polskiej piłkarskiej kadry narodowej kobiet.

Nagrody

Na rozwiązanie krzyżówki oczekujemy do 30 sierpnia. Hasło prośmy przestać na nasz adres: "Tygodnik Szamotulski/ Wronieckie Sprawy, ul. Robotnicza 28/4, 64-500 Szamotuły. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań wylosowana zostanie nagroda. Rozwiązania krzyżówek z ostatnich numerów oraz nazwiska osób nagrodzonych opublikujemy w kolejnym numerze naszego tygodnika.

horoskop

Co mówią gwiazdy?

- Baran** Pamiętaj, jak fajnie było u znajomych? Przyszedł czas na rewanż. Nie zapomnij i umów się jeszcze dzisiaj. Może się okazać, że zabłyśniesz.
- Byk** Posiadasz tyle energii, że chciałbyś wiele rzeczy zrobić jednocześnie. Będzie lepiej gdy określisz plan działania i wybierzesz tylko jeden szczególny cel.
- Bliznięta** W natłoku obowiązków zawodowych i domowych możesz liczyć na cierpliwość i łut szczęścia. Uda ci się wszystkiemu sprostać choć jeszcze w to nie wierzysz.
- Rak** Oczekujesz opieki, zaufania, oddania i absolutnej szczerości. Za wysoko postawiłaś poprzeczkę, nie wszyscy twoi bliscy są w stanie zaspokoić oczekiwania.
- Lew** Twój osobisty urok pozwoli nawiązać bliski kontakt z kimś, kto wydaje ci się niedostępny. Nie trać tylko od razu głowy, gdy serce zabije ci mocno.
- Panna** Przesadna rozrzutność może stać się problemem nie do przeskokowania. Postaraj się nie ulegać kaprysom i wystrzegaj się nieprzemyślanych wydatków.
- Waga** Sprawdź pocztę elektroniczną. Może właśnie dziś przyjdzie oczekiwana wiadomość. Uważaj, romans przez internet może się okazać kłopotliwy.
- Skorpion** Jeśli tęsknisz za burzą uczuć nie martw się. Nie zabraknie dziś okazji do zawarcia nowych znajomości. Może być niezwykle ciekawie i romantycznie.
- Strzelec** Przez chwilę możesz mieć uczucie, że ktoś stara się zakłócić twój wewnętrzny spokój. Nie ulegaj rozdrażnieniu. Zdrowy rozsądek utrzyma cię w normie.
- Koziorożec** To dobry czas na miłość. Jeśli nie ma blisko ciebie osoby, którą można by było obdarzyć tym uczuciem, to wcale nie będzie trudno ją znaleźć.
- Wodnik** Dziś wiele zależy od twego nastawienia do sprawy. Jeśli potraktujesz obowiązki jak kule u nogi, będą ci one rzeczywście ciężkie. Więcej entuzjazmu.
- Ryby** Pod koniec miesiąca w Twoim życiu mogą zajść duże zmiany. W pobliżu znajduje się ktoś, kto Ci pomoże przetrwać ciężkie chwile samotności.

Krzyżówka z hasłem

Świadectwo kontroli	Mieszkania Addis Abeby	Pojazd jednośladowy	Do kąpielí słonecznych	Z koszem i gondolą	Stolica Armenii	Lewy dopływ Bugu
▶		22	Stale miejsce pracy Imię de Niro	24	20	
Samiec bażanta	Figlarz					Wśród ryb
▶	1					7
23			Uzdolnienie Obrotność			
▶		5				
Szachowy remis			Producent goudy			
▶					11	
Puszyna tkanina syntetyczna						Skafander Eskimos
▶					15	3
Klatka filmowa				2		
▶			Zwierzę łasicowate	Rodzaj ujścia rzeki	Liście marchwi Model opła	14
8		6				19
Nazwisko z filmowej sagi	Węgiel i drewno na zimę		Diuna Pęk zboża			Golda, była premier Izraela
▶						Uroczysty strój lub bankiet
21					Gęsta, wielkomięjska mgła	16
▶						
Jednostka siły				Graficzny znak głoski		
▶						
Stótek					Pieniądz z Arabii Saudyjskiej	13
▶		17				
Noga psa				Ryba akwariowa		

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - aforyzm Wojtka Bartoszewskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----